

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu i na prowincyi **50 hal.**

**Biura Redakcyi i Administracyi ul. Podwale 3.** — Ekspedycja miejscowa zamieszkuje ul. Czarnieckiego 12. Pojedyncze numery do nabycia w trafikach i biurach dzienników. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty. Konto P. K. O. Nr. 141.690.

Telefon Redakcyi Nr. 510. — Telefon Administracyi 637.

## Prenumerata miejscowa:

rocznie . . . . .	84— K
półrocznie . . . . .	42— "
kwartalnie . . . . .	21— "
miesięcznie . . . . .	7— "

Za dostawę 2 K. miesięcznie.

## Prenumerata zamiejscowa:

rocznie . . . . .	96— K
półrocznie . . . . .	48— "
kwartalnie . . . . .	24— "
miesięcznie . . . . .	8— "



„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny otrzymują cało- i półroczni abonenci „Gazety Lwowskiej“, bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, kwartalnie i miesięcznie za dopłatą: pierwsi 6 K, drudzy 2 K. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 24 K.

Listy i przesyłki rękopisów należy przysyłać do Redakcyi „Przewodnika“ pod adresem Lwów, ul. Wałowa Nr. 31 I. piętro (nad mezaninem).

Ceny ogłoszeń (anonsów) Wiersz petitowy 7 łamowy lub jego miejsce 50 hal. tabelaryczny i liczbowy 60 hal.

Nadesłane po 1-50 kor., kronika 2 kor., za wiersz 4 łamowy lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia w Dzienniku urzędowym po 50 hal., tabelaryczne i liczbowe po 60 hal. za wiersz petitowy 4 łamowy lub jego miejsce.

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracya „Gazety Lwowskiej“, Lwów, Podwale 1. 3., w godzinach od 8—2 i od 4—6.

## CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Naczelnik Państwa zamianował w Uniwersytecie Warszawskim na wydziale teologicznym: profesorem honorowym Teologii moralnej ks. Biskupa dr. Kazimierza Ruszkiewicza, profesora i regensa seminarium św. Jana w Warszawie; na wydziale prawa i nauk politycznych profesorami honorowymi: prawa cywilnego i postępowania cywilnego: dr. Władysława Holewińskiego, wieloletniego profesora Szkoły Głównej i dawnego Uniwersytetu w Warszawie; prawa karnego i postępowania karnego dr. Walentego Piotra Miłkowskiego, długoletniego profesora Szkoły Głównej i dawnego Uniwersytetu w Warszawie; prawa administracyjnego dr. Adolfa Suligowskiego, wybitnego autora licznych prac z zakresu administracyi, encyklopedyi prawa i ekonomii społecznej; na wydziale lekarskim: profesorem honorowym chirurgii dr. Bronisława Sawickiego, ordynatora na oddziale chirurgicznym w szpitalu Dzieciątka Jezus w Warszawie, wreszcie na wydziale prawa i nauk politycznych profesorem honorowym: prawa rzymskiego dr. Teodora Dydyńskiego, docenta i adjunkta Szkoły Głównej warszawskiej, oraz wieloletniego profesora dawnego Uniwersytetu w Warszawie.

Ministerstwo poczt i telegrafów w Warszawie przyznało dyrektorowi urzędu pocztowego

wego Józefowi Laskownickiemu w Przemyśle ad personam VI. rangę.

Generalny Delegat Rządu zamianował sekretarza Rady powiatowej w Podhajcach Leonarda Jańca, komisarzem powiatowym.

Generalny Delegat Rządu przeniósł inżyniera Konrada Trzetrzewińskiego, starszego komisarza budownictwa ze Stanisławowa do Lwowa.

Rada szkolna krajowa zamianowała wicedyrektora w państwowej szkole ślusarskiej w Tarnopolu Bronisława Switalskiego, nauczycielem w X. klasie rangi.

## Z frontów.

### Komunikaty

#### Warszawskiego sztabu generalnego

z dnia 9 sierpnia 1919.

Front litewsko-białoruski: Ataki przeważających sił bolszewickich, prowadzone w drugiej połowie lipca, mające na celu odebranie Mołodeczna i Wilejki, zostały dzięki bohaterkiej postawie naszych wojsk odparte. Rezultatem tych trzechtygodniowych walk był znaczny zysk na terenie w kierunku Mińska. Z początkiem sierpnia rzucono na ten front posiłki, które zezwoliły nam przejść do akcji zaczepnej. Akcja ta, prowadzona na froncie przeszło 180 kilometrów

rozległym, a zdążającą do podwójnego oskrzydlenia nieprzyjaciela, osiągnęła w zupełności swój cel. Detachment grupy poleskiej po kilkudniowym ciężkim marszu przez bagna poleskie, rozbiwszy nieprzyjaciela, opanował w nocy z 5 na 6 sierpnia Słuck, zajmując w ten sposób centralny punkt etapowy nieprzyjacielski i odcinek Baranowicze. Po odparciu kontrataków, grupa ta skierowała się na tyły nieprzyjaciela pod Nieświeżem. W walkach stoczonych w dniach 6 i 7 sierpnia wojska prawego skrzydła naszego frontu wyrzuciły nieprzyjaciela w siłę dwóch brygad z linii dawnych okopów nieprzyjacielskich, opanowując Kleck, Nieśwież i Mir. Dnia 8 sierpnia przyłączył się środek i lewe skrzydło atakującego frontu, uderzając równocześnie w kierunku Kiejdanowa i Mińska. Rzucone na Smolewice oddziały kawalerii, przecięły nieprzyjacielowi połączenie między Mińskiem a Borysowem na północ od Mińska. gdzie bolszewickie dywizye stawały w technicznie dobrze umocnionych liniach zajęty opór, broniąc ostatnim wysiłkiem Mińska.

Po sześciogodzinnej zaciętej walce, złamały nasze wojska nieprzyjacielski opór. W godzinach popołudniowych rozpoczął nieprzyjaciół bezładny odwrot w kierunku Borysowa i Bobrujska. O godzinie 19 wkroczyły nasze oddziały do Mińska. Front bolszewicki między Ilją a poleskimi błotami został naszym koncentrycznym atakiem zachwiany. Nasze wojska postępują w pośpiechu za cofającym się pospiesznie nieprzyjacielem. Zdobyte w jeńcach i materiale wojennym jeszcze nie obliczona. W ostatnich walkach współzawodniczył żołnierz z Królestwa z wielkopolskim i litewsko-białoruskim. Bohaterskie jego wspólne wysiłki w tych wszystkich oddziałach broni dały nam zwycięstwo nad przeważającym nieprzyjacielem.

Front galicyjski i wołyński: W rejonie na północ od Brodów i na wschód

od Łucka wywiązały się nowe walki. Nad Zbruczem bez zmiany.

z dnia 10 sierpnia 1919:

Front litewsko-białoruski: Po bity w ostatnich walkach nieprzyjaciół cofa się na Boryczów, Bobrujsk i Szack, południowa zaś grupa nieprzyjaciela stara się przebić na Słuck. Na całym zaś froncie ścigają nasze wojska cofającego się nieprzyjaciela. Środkowa grupa opanowała Kiejdanów i Stołpec i naciska kawalerią na tyły nieprzyjaciela w kierunku na Szack. Obliczona dotychczas zdobycz wynosi 2 880 jeńców, 68 karabinów maszynowych, 4 armaty, 12 lokomotyw, 250 wagonów i 3 pancerne samochody oraz znaczny materiał wojenny. Dnia 9 sierpnia wkroczył do Mińska dowódca frontu litewsko-białoruskiego generał Szepetycki ze swoim sztabem. W Mińsku spokój i ruch normalny.

Front wołyński: Walki w toku.

Front galicyjski: Bez zmiany.

Zastępca szefa sztabu gen. pułkownik Haller.

## Sprawy nasze.

\* *Danziger Neueste Nachrichten* donoszą z miarodajnej strony: O rokowaniach polsko-niemieckich w Toruniu i Gdańsku obiegają najrozmaitsze nieprawdopodobne wersje, które wymagają sprostowania. Przedewszystkiem nieprawdziwy jest zarzut, jakoby polscy delegaci nie posiadali dostatecznych pełnomocnictw i jakoby z tego powodu rokowania nie miały charakteru obowiązującego. Przeciwnie, delegaci polscy mieli znacznie dalej idące pełnomocnictwa aniżeli

Dr. Al. Dzióbówna.

## „UNIA LUBELSKA“ Matejki.

Twórczość Matejki to czyn narodowy, to rozpamiętywanie przeszłości Ojczyzny. Miała Polska wielkich ludzi, miała wielkie tragedye i wielkie czyny. Właśnie jednym z największych, jednym z najmędrzych — to „Unia Lubelska“, a jej trzechsetna rocznica przypadła tuż przed Matejką. To rok 1869. Jakżeż? Przecież mistrz, który tak mocno zatargał uczuciami narodu w „Rejtanie“, nie mógł zamieścić tego największego dzieła Polski, nie mógł nie zaśpiewać jego wspomnieniu wspaniałego „Te deum“. To „Unia“. I jak? Ani to bóg karcący grzechy i przerażający przyszłością, ani to wódz na czele zbrojnych zastępów, ani to syn tarzający się z bólu przez winę braci. „Unia“ — to długi szereg faktów roziągniętych w czasie i tylko w czasie. Jednak Matejko maluje Unię. Bo też niedawno w tryumfalnym pochodzie przeszła przez Niemcy sława de Biefve'go i jego obrazu o kompromisie niderlandzkiej szlachty. W ogromnej sali, skierowanej w głąb potężnym gzymsem widać ogromny stół, a przy stole szlachtę, czekającą na kolej położenia swego podpisu. W głębi tłum radosny: ręce się przeją, ściskają prawice, obejmują się ramiona. To obraz Biefve'go. Więc wzór dla Matejki gotowy. Początek został zrobiony, tego rodzaju zdarzenie już znalazło odwzrost i kompozytora. Ale trudność przedstawienia takiego dzieła pozostała niezmienną. Pewnie, że chwila przysięgi to najważniejsza w całym szeregu faktów ale to tylko przysięga, a nie Unia. Unia Lubelska — to myśli potężna, wspaniała, jedy-

na w dziejach myśli. Ażeby myśl przedstawić, potrzeba symbolu. A cóż mamy na obrazie?

Przebogata sala, tylko zamało przestronna, zanadto duszna i niska, a w tej sali szlachta dwóch narodów, Polski i Litwy zgromadziła się około króla i ołtarza. Chwila przysięgi. Przysięga Zborowski, a za chwilę przysięgnie Mielecki i Radziwiłł i Łaski i może najszczerzej Chodkiewicz, co opierał się, a teraz się poddał i czeka. Czcigodny Henryk błogosławi duszą i drżąca, starczą dłonią, a biskup Protasiewicz radby upaść na twarz, bo nie! godzinie, siedząc, uczestniczyć w tem wielkim święcie przysięgi. Akcyi niema żadnej. Ale odbywa się w duszach tych wszystkich. Głowy pochylone, oczy spuszczone w dół, ale myśli podnoszą się w górę, ale chwila święta i wzniosła dźwiga serce w zwzwyż ku Ukrzyżowanemu. Uroczyste, poważne *sursum corda*. Ten krzyż w ręku króla jest punktem kulminacyjnym, jest motorem i wynikiem całej akcyi. Wznosi się ponad wszelką władzę i nie władza, ale miłość, ale krzyż będzie tym znakiem jedności, znakiem braterstwa, co przetrwa wieki. Nie władza królewska połączy nas, ale władza boska, miłość. „Patrzcie wszyscy, ilu was jest na świecie, jak się jednoczy naprawdę i na zawsze. Litwa! we krwi skąpiana, pożoga spustoszona... niechże się światu pokaże i przypomni w prawdzie swoich dzieł, swego ducha, swojej wiary, swojej krwi, swojego życia całego.“\*) Nie czas na czułości, nie czas na uciski; powaga chwili przykuwa wszystkich do miejsca zniechęcenią wszystkich, mrozi niejako. Tam, gdzieś, ktoś wznosi ręce i radby wykrzyknąć hosanna, ale ten pewno nie zdołał pojąć, jaka to uroczysta chwila, jaka po-

\*) Tarnowski str. 128.

ważna i święta — bo to księżę pruski. Zreżtą zgromadzili się tu ludzie, którzy dobrze zdają sobie sprawę z doniosłości tej przysięgi. Przysięgają nie za siebie tylko, ale za pokolenia przyszłe, za przyszłe wieki. Biada, kto nie dotrzyma. Taki jest nastrój obrazu. A kompozytor? Całość rozdzielona na dwie grupy: prawą i lewą. Jedna i druga zamknięta ramionami ostrokatnych trójkątów, których wierzchołki zbiegają się w środku obrazu, za postacią króla.

Z prawej strony wszystko kłoni się ku środkowi, a ruch ten jest wszędzie silnie zaznaczony, czy to przez wyciągnięte ręce, czy przez pochylenie głów, czy przez szable wysunięte w przód. Ten falisty ruch ujmuje dwie spokojne, silnie zaakcentowane linie trójkąta i prowadzi ku środkowi, gdzie wszystko przecina i urywa mocna, wyprostowana postać króla. Między królem, a grupą lewą widnieje wolna przestrzeń. Nad tą przestrzenią wyciąga się królewska prawica trzymająca krzyż. A jak chodzi artyście o znaczenie wartości tego krzyża, znać w kompozycji grupy lewej. Tutaj cała grupa cofa się w tył, a więc ruch zupełnie kontrastowy. Falę tę odśrodkową można natychmiast zauważyć, czy w cofniętym ramieniu Protasiewicza, czy w ruchu Huzysza, czy w przechyleniu się Górki, czy nawet w przyciśnięciu ręki do ramienia u Janusza Ostrońskiego. Fala odbiła się od krzyża, wraca nagle i piętrzy się ku górze. I właśnie tymi dwoma ruchami, dośrodkowym grupy prawej — i odśrodkowym grupy lewej zaznacza się wybitnie kulminacyjny punkt akcyi, symbol Unii — krzyż. Forma kompozycji reprezentacyjna i dworsko wskaniała; cały przepych strojów i klejnotów musiał uświetnić tę największą uroczystość Polski. Ale treść kompozycji symboliczna i wzniosła: na tle orla białego krzyż, miłość w najszerszym znaczeniu tego

słowa: zaślubiny dwu narodów. Odtąd będą miały tylko jedną Ojczyznę — Polskę i jedną wiarę: krzyż. I może dlatego, ażeby tę myśl wszystko ogarniającą miłości wyrazić dobitniej, na to świetne zgromadzenie panów i szlachty Modrzewski wprowadził chłopą. W ten sposób chciał Matejko uwidocznić, uzmysłowić ideę braterstwa. Nie można nawet przypuścić, żeby artyście szło o przedstawienie jedynie zewnętrznej szaty tego historycznego zdarzenia.

W początku i tworzeniu dzieła musiała mu przyswiecać idea unii, potężna, jedyna w dziejach narodów myśl braterstwa. Że w Unii nie chodziło o główną osobę, ale o główną myśl, świadczy zaakcentowanie momentu przysięgi przez białą plamę ubioru prymasa Uchański-go, cofnięcie króla na drugi plan, wzniesienie krzyża i wprowadzenie chłopą. Twórczość Matejki była przetwarzaniem na obraz głębszej treści jego polskich uczuć — mówi biograf jego Witkiewicz. A jeszcze dalej mówi, że „ukazanie się obrazów Matejki było jakby rozdarcie zasłony, oddzielającej nas od świata dawnej Polski, było rzeczywistym odwalaniem grobowego kamienia i wkrzeszeniem do życia tego, co było tylko prochem i popiołem“.

Tylko, że Unia lubelska nie stała się nigdy ani prochem, ani popiołem. Była zawsze, nawet w chwilach najboleśniejszego upadku, świadectwem życia narodu, jego wielkości i jego wartości.

Dzisiaj, kiedy stoimy przed tym świetnym obrazem, o ileż większą i dumniejszą jest nasza radość, o ileż goręcej uderza nas serce niż wówczas Matejki. Przecież na powrót wolno nam podnieść w górę krzyż, symbol miłości i braterstwa — i zawołać z głębi duszy: wolni z wolnymi, równi z równymi!



niemieccy i tylko ze względu na ograniczone uprawnienia delegatów niemieckich rokowania te miały charakter przygotowawczy. Należy też stanowczo zaprzeczyć, jakoby z którejkolwiek strony, istniała chęć przewlekania rokowań. Obie strony, zarówno Polacy jak i Niemcy, uczynili wszystko, aby swoje rządy skłonić do jak najszybszego podjęcia dalszych rokowań. Zwłoka zaś w rozpoczęciu tych rokowań nastąpiła tylko z powodu stanowiska ententy, która zażądała, aby do udziału w rokowaniach dopuszczeni byli jej przedstawiciele. Trzeba więc było poczekać na wyznaczenie delegatów ententy.

Należy sobie gorąco życzyć — piszą *D. N. Nachrichten* — aby rokowania w Berlinie zakończyły się szybko i pomyślnie, aby rokowania te umożliwiły podjęcie komunikacji kolejowej, przyspieszyły podjęcie ruchu na Noteci oraz spowodowały zbliżenie rozwiązań w wielu innych ważnych sprawach, n. p. w sprawie zaizolowania internowanych w sprawie amnestyi, likwidacji własności, kolonizacji, w sprawie urzędniczej i t. d.

\* Z Warszawy donoszą, iż wyjechali przez Poznań do Berlina członkowie delegacji Rządu Polskiego celem omówienia z władzami Rzeszy niemieckiej oraz republiki pruskiej sprawy objęcia przez Rząd Polski obszarów przypadających w myśl traktatu wersalskiego od Niemiec na rzecz Polski. W skład delegacji, na czele której stoi podsekretarz stanu dr. Władysław Wróblewski, wchodzi Wojciech Korfański, dr. Stefan Łaszewski, poseł dr. Herman Diamand i major sztabu gen. Starzewski. Delegatom towarzyszą fachowi delegaci, w tem 14 reprezentantów warszawskich władz centralnych i 18 wielkopolskich.

\* *Gazeta Gdańska* ogłasza protest ludności powiatu bytomskiego, a mianowicie gmin, które na mocy traktatu mają pozostać przy Niemczech. Ludność całego szeregu gmin oświadcza, że nie chce pozostać przy Niemczech, że gminy te położone są nad granicą zachodnio-pruska, że wobec tego komisja graniczna ententy, która przybędzie celem wyznaczenia granic na miejsce, powinna uwzględnić żądania tej ludności i przyłączyć ją do Polski.

\* *Gazeta Gdańska* donosi z Tczewa: W całym powiecie tczewskim obiegają pogłoski, jakoby powiat ten miał być przyłączony do wolnego miasta Gdańska, w zamian za Sopoty, które miałyby być oddane Polsce. Ludność powiatu tczewskiego stanowczo protestuje przeciw tego rodzaju zamiarom i oświadcza, że chce należeć do Polski.

\* Wychodzący w Szczytnie na Mazurach *Mazur* donosi, że na Mazurach odbywają się w dalszym ciągu aresztowania i rewizje za bronią i t. d. Niemcy prowadzą przy pomocy urzędów agitację przeciw Polsce, a robotników pochodzących z Polski usuwają przymusowo na Pomorze. Niemiecscy agitatorzy namawiają ludność, aby po przybyciu na Mazury komisy ententy, mówiła tylko po niemiecku.

\* Naczelnik Państwa otrzymał następującą depeszę: Zebrani przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych w dniu 6 b. m. przesyłają Naczelnikowi Państwa cześć i hołd,

jako reprezentanci południowych kresów Rzeczypospolitej z tutejszą ludnością, ofaję, że rdzenna część polskiego Podhala Spiż i Orawa, ostatecznie wkrótce zostaną włączone do Polski. W tem przekonaniu Podhalanie, a między nimi ochotnicy ze Spiża i Orawy zapewnili szeregi armii polskiej. Dr. Łącki, starosta nowotarski — dr. Bednarski, starosta spisko-orrski, Józef Ryski, poseł ziemi podhalańskiej — pułkownik Galica.

\* Z Warszawy donoszą: W tych dniach przybyła do Warszawy delegacja pierwszej załogi obrony Lwowa, w nocy na 1 listopada 1918, w osobach ówczesnego przywódcy załogi majora Trzeźnińskiego, podpor. Edwarda Swistelnickiego, podpor. Wyszynskiego, podpor. Józefa Chodańskiego, podpor. Lesława Nowy'ego, sierżanta Wilczyńskiego i sierżanta Gasińskiego. Celem delegacji jest złożenie w hołdzie Naczelnikowi Państwa ozdoby fotografii pamiątkowej i odznaki. Z powodu nieobecności Naczelnika Państwa, delegacja zatrzyma się w Warszawie aż do jego powrotu. Równocześnie delegaci złożyli Ministrowi spraw wojskowych Leśniewskiemu odbitkę tej samej fotografii zbiorowej. — Odbitkę wystawiono również na widok publiczny w jednym z okien sklepowych na Krakowskim Przedmieściu.

\* *Gazeta Warszawska* ogłasza wywiad jednego ze swoich współpracowników z ambasadorem rumuńskim Florescu, który oświadczył między innymi, że w sprawie stosunków polsko-rumuńskich dołoży wszelkich starań, aby stosunki dotychczasowe jeszcze bardziej zacieśniły węzły gorącej sympatii między obu narodami.

W sprawie wspólnej granicy rzekł ambasador, że sprawę tej granicy oraz sprawę najściślejszego zbliżenia pomiędzy obu narodami uważa za rzecz pierwszorzędnej wagi. Zresztą to zbliżenie — powiedział ambasador — jest dla nas konieczne, nie tylko z punktu widzenia politycznego, ale również i ze względów ekonomicznych. Nasze dwa państwa stanowią jakby jednolity trakt między Bałtykiem a Morzem Czarnym. Niezależnie zaś od tego mamy dużo produktów i towarów, które mogą być przedmiotem ożywionej wymiany między naszymi państwami.

### Przewrót na Węgrzech.

Rada ministrów uchwaliła uznać arcyksięcia Józefa gubernatorem Węgier. Godność tę będzie on piastował aż do zebrania się konstytuancy. Na to posiedzenie rady ministrów przybył następujący arcyksiążę Józef i, stosownie do uchwały rady ministrów odebrał przysięgę od członków rządu.

Wiedeński *Mittagspost* pisze: Rokowania o utworzenie gabinetu koalicyjnego pod przewodnictwem Lovassy'ego napotykały na trudności. Socjalni demokraci nie chcą wstąpić do gabinetu, w którym odegraliby tylko podrzędną rolę.

Wiedeński *N. Wr. Tagblatt* donosi, że h. minister Lovassy odbył wczoraj w hotelu Sachera konferencję z hr. Vassonym i Garany. Garany oświadczył, że mógłby wstąpić do gabinetu tylko wtedy, gdyby partya socjalno-demokratyczna zgodziła się na to. Lovassy udaje się dzisiaj do Budapesztu.

Członkowie rządu szegedyńskiego Paweł Teleky i Michał Dömötör przybyli do Budapesztu, aby w imieniu swego rządu poinformować się o położeniu. Byli oni u arcyksięcia Józefa i odbyli dłuższą konferencję z prezesem ministrów Friedrichem.

Budapeszteński dziennik urzędowy ogłasza pierwsze postanowienie nowego rządu. Nowy rząd znosi postanowienia rządu sowieckiego odnośnie do socjalizacji własności ziemskiej. Wszystkie obecne postanowienia rządu komunistycznego zostają zniesione. Wszyscy właściciele i dzierżawcy oraz ich zastępcy względnie pełnomocnicy mają objąć gospodarstwa i mieć pieczę nad ich kierownictwem. Rozporządzenie to wchodzi natychmiast w życie.

Prezes ministrów Friedrich na propozycję przedstawicieli prasy wydał zakaz wydawania dzienników, z wyjątkiem dziennika urzędowego *Budapesti Közlöny*. Zarządzenie to spowodowane zostało brakiem papieru.

Z St. Germain donosi: *N. Y. Herald* otrzymał wiadomość, że generał Hoover wyjechał wczoraj z Paryża do Wiednia, skąd prawdopodobnie pojedzie także do Budapesztu, aby móż Najwyższej radzie koalicyjnej przedłożyć sprawozdanie o położeniu na Węgrzech.

*Times* dowiaduje się z najlepszego źródła, że o obsadzeniu Budapesztu przez ententę niema mowy. Entente zamierza tylko wysłać z każdym z generałów pewną straż wojskową do Budapesztu.

Wedle najnowszych doniesień z Budapesztu, w kilku punktach miasta przyszło ponownie do wykroczeń o charakterze pogromów. Rumuński komendant zakomunikował rządowi, że wprowadzić Rumuni nie zamierzają mieszać się do wewnętrznych spraw Węgier, musieliby jednak wkroczyć w razie powtórzenia się pogromów.

*Acht Uhr Abendblatt* donosi z Paryża, że w komisji Izby deputowanych Pichon wyraził zadowolenie z przewrotu na Węgrzech i oświadczył, że Francja układać się będzie z każdym rządem, który będzie miał za sobą większość narodu. Rządy Beli Kuhna były zbrodnicze, popełniona na ludności Węgier. Francja będzie się domagała, aby winni tej zbrodni zostali bez litości pociągnięci do odpowiedzialności.

Najwyższa Rada sojuszników na posiedzeniu czwartkowym zajmowała się sytuacją wytworzoną w Budapeszcie i uchwaliła wysłać do stolicy Węgier przedstawicieli wielkich mocarstw.

### Po niedzieli.

— *Intransigeant* dowiaduje się, że konferencja pokojowa nie będzie

obradowała przez wrzesień. Delegaci Ameryki, Anglii i Włoch wyjadą do ojczyzny.

— Komisya do spraw małych państw przystąpiła w sobotę rano do rewizji zarządzeń, mających na celu ochronę mniejszości w Rumunii i Czecho-Słowacji.

— Najwyższa rada koalicyjna obradowała w sobotę nad klauzulami traktatu pokojowego z Bułgarią, zawierającymi warunki finansowe i traktującymi o odszkodowaniu.

Zastanawiała się dalej nad rozmieszczeniem kontyngentu wojsk alianckich na Górnym Śląsku, a wreszcie obradowała nad rozdziałem między aliantów pracy nad przeprowadzeniem do normalnego stanu półbitew we Flandryi.

— Konferencja pokojowa zadecydowała, że jeńcy wojsk austriackich, przebywający we Włoszech, nie będą odesłani do ojczyzny tak długo dopóki układ pokojowy z Aurią nie będzie podpisany.

— Francuska Izba deputowanych odczytała się do 26 b. m. i przystąpiła z końcem b. m. do obrad nad traktatem pokojowym. Senat zbierze się 4 września.

— Generał Raoulinson otrzymał rozkaz, aby bezzwłocznie udać się do Rosji w celu przeprowadzenia wycofania wojsk angielskich z Archangielska i Murmanii.

— Berliński *Lokal Anzeiger* donosi z Frankfurtu nad Menem, że w mieście tem przygotowują się rozległe próby komunistycznych przewrotów. Komuniści chcą wszcząć ogólny strajk kolejowy i zawładnąć linią kolejową, aby rządowi uniemożliwić militarne operacje.

— W Kamienicy (Chemnitz) wybuchły rozruchy żywnościowe, które przybrały charakter polityczny. Uczestnicy tumultu dali strzały do wojska drugiej obrony państwowej. Jak donoszą, padło około 50 trupów.

Według sprawozdania władzy policyjnej w Kamienicy miało wojsko 14 zabitych i 56 rannych, zaś osób cywilnych było 11 zabitych i 49 rannych. Liczba ofiar cywilnych nie jest ustalona, ponieważ wiele osób cywilnych zostało odniesionych wprost do domów.

— *Dacia* podaje, że w czasie starć między Bułgarami a Francuzami w Bacho, zginęło 38 osób. W Ruszszuku Bułgarzy zamordowali 2 francuskich policjantów. Komendant francuski zarządził aresztowanie wiele osób.

— *Matin* donosi z Waszyngtonu: W ciągu debaty senatu amerykańskiego postawiono między innymi wniosek o ograniczenie eksportu środków żywności do Europy. Wilson sprzeciwił się temu wnioskowi, oświadczając, że Ameryka ratując Europę, ratuje sama siebie. Europa jest najlepszym rynkiem eksportu amerykańskiego i na jej ruinę nie wolno nam spokojnie patrzeć, chyba, że sami bylibyśmy wciągnięci w nieszczęście.

6) Antoni Prochaska.

### Ziemiannin na kresach. (Krzysztof Strzemeski).

(Ciąg dalszy).

#### Horodenka.

Jak dawniej najobfitsze łaski i powodzenia tak od nastania chmielnicyzny i ruiny i największe źródło utraień było dla ziemiannina na kresach, dla Krzysztofa Strzemeskiego w Horodence. Pochodził z utraień z szosunków z synami dobrodzieja jego s. p. starosty kamienieckiego Stefana Potockiego, którego darowizna, owa kopalnia złota, Horodenka, stała się teraz źródłem trosk i niepokojów.

Z Maryi Mohylanki pozostawił Stefan Potocki trzech synów: Piotra, Pawła i Jana. Pierwszy, Piotr, dostał się do niewoli moskiewskiej; rodzina potrzebowała gotówki, a Strzemeski zasilął nią synów swego dobrodzieja. I tak pożyczal matce ich Maryi Mohylance; po wyjściu jej powtórnie za mąż jej synom, zapisując i ubezpieczając pożyczki te na Horodence w jej pełnych granicach, do Michaleza i Dniestru. I tak np. w 1650 r. zeznał Jan i Paweł Potoccy 8000 zł. i takąż sumę w trzy lata później za prawem wyrębu w lasach Michaleza; wnet już nabywa Krzysztof od Pawła Potockiego całą część jego na Horodence, pożyczając zaś Pawłowi i żonie jego Elżbiecie z Jarmoliniec na dobrach Wierzbowie w podhajeckim, do pierwej już ubezpieczonych na dobrach tych sum sześć tysięcy siedmset zł. p.

Około tego czasu ożenił się Krzysztof powtórnie z Elżbietą Heleną Rożniatowską, córką Andrzeja i Łucyi z Kurdwanowskich, mających wtedy już od Piotra Potockiego kwit dłużny, opiewający na 20.000 zł. p., ubezpieczonych na jego dziale po Stefanie Potockim, a darowanych córce w posagu. Piotr zmarł wkrótce po powrocie z niewoli moskiewskiej. Wdowa po nim, Eufrozyna ze Stanisławie, lubo wyszła za Michała Jerzego Czartoryskiego i oboje na zastaw Kuniszowie pożyczali od Strzemeskiego pięć tysięcy zł. p., skoro tenże w parę lat później upomniał się o spłatę owego dużego pierwszego długu imieniem żony; Czartoryscy nie chcieli się ucieść ze swych zobowiązań. Wtedy Strzemeski, uzyskawszy wyrok, wygnął Czartoryską z dóbr Niezwiszcz, podległych jej na mocy zapisu wiernego pierwszego jej męża. Jerzy Michał Czartoryski apelował od wyroku do trybunału, gdzie zarządzone reintromisy Czartoryskiej w Niezwiszczach a Strzemeskiego skazano na grzywny.

Kłopoty pana Krzysztofa zwiększają się. I tak Marcin Dąbrowski, administrator dóbr Michaleza Jana i Pawła Potockich, broni użytkownika z lasów michaleckich Krzysztofowi, chociaż tenże jako zastawnik, a w wielkiej części właściciel Horodenki miał prawo do tych lasów i szkodzi go na 8 tysięcy zł. p. Od lat przeszło trzydziestu skarży się Krzysztof Strzemeski, jako dożywotni zastawnik horodeński posiadacz do dobra i mam użytkownika z lasów michaleckich zapewnił, a wy bronie mi należnego mi mojego prawa! Andrzej Kurdwanowski znowu broni mu użytkownika z lasów horodnickich. Adam Wasilkowski także dzierżawca michaleczny, wzbrania mu wywozu drzew potrzebnych z lasów naddniestrzańskich, Weleszczyna

zwanych... i było prawie widocznem, że chcieli go wykurzyć z dóbr horodeńskich.

Starosta haliński, Andrzej Potocki, dzielny obywatel, a kuzyn zasądzonego Jana, nie spieszył się z wykonaniem wyroku, widocznie próbując na drodze ugody zakończyć przykrą i dla niego sprawę. W końcu jednak kazał wyrok wykonać *ad mota nobilitate*, a zjechali na ową demolię Jarhorodu i pan podstarości haliński Jan Kurdwanowski i Stanisław z Mikołajem Tyszkowsy, Stanisław Czarniowski, Michał Dymidecki, Jan Grabowiecki, Prokop Wasilkowski, Wojciech Poniatowski, Remigiusz Chomętowski, Jan Krasnicki i wielu innych; także i p. Krzysztof Strzemeski, nie bez asysty chociażby podsejdkowskiej.

Wtedy to Jan Potocki zbrojno repugnował, utrzymując, że kolonię nie na polach Horodenki, lecz na swych własnych założył. Granice Horodeńskie stykały się z Potoczyną; szlachta musiała odstąpić od zadania zburzenia slobody, zwłaszcza, że z żołnierstwem i przyjacielami Potockiego, prawdopodobnie zgromadzonymi tu w dużej sile, sprawa była niełatwą...

Rezultatem procesu było, że Potoccy ze swej strony a powód ze swojej poczęli ustępować i w 1665 r. za pośrednictwem ugody polubownej załatwiono spór główny o Horodencę. Potocki miał dać we Lwowie po trzech królach 1666 r. Krzysztofowi Strzemeskiemu za Horodencę, za pozew z powodu założenia slobody Jarhorodu 60 tysięcy złp., z tego 20 tysięcy boratyniczymi, poczem podsejdk oddać miał majątność z zamkiem, ze zbrojownią i działami, z sześcioma hakownicami i 30 muszkietami. Gdyby nie uiszcł się na terminie Potocki z włożonego nań obowiązku, zeznać ma donację Hor-

denki Strzemeskiemu i dać mu dozwolcie na Harasymowie i Niezwiszczach z użytkowaniem lasu Kropieckiego i ubezpieczeniem 15.000 złp. na tychże dobrach. Ale Horodenka, dzięki gospodarczej pracy, wielkiej zaradności i niemałemu szczęściu Strzemeskiego, stała się tak dalece złotą kopalnią, że Potocki nie zaważał się ani na chwilę co do uiszczenia się ze zobowiązań włożonych nań przez przyjacielską ugody. Na terminie przez się oznaczonym zeznał bowiem we Lwowie pan Krzysztof, że odebrał z rąk Andrzeja Drohołyckiego, sługi wojewody bractawskiego, był nim Jan Potocki, 60 tysięcy szelągami boratynickimi za swą majątność dziedziczną Horodenkę, obiecując zarazem zeznać za powrotem swym donację tej majątności i stawić żonę do uczynienia pokwitowania z Horodenki z tem, że wojewoda wpoprzed zezna dozwolcie pani małżonka Strzemeskiego na Harasymowie i Niezwiszczach i od wszelkich trudności jej bronić będzie jako w konplanaeyi jest zastrzeżono \*).

Sprawa idzie do trybunału. Po jednej stronie stają Paweł i Jan Potoccy, wraz z bratową Czartoryską, z Janem Kurdwanowskim i innymi dzierżawcami potoczyny, po drugiej stronie Krzysztof Strzemeski z żoną Elżbietą. Gra bardzo nierówna. Horodenka, którą już 1648 łuszcze zbrodniczych włóscian zrabowały i spaliły z zamkiem i folwarkami, przyczem także i prywatna grała pewną rolę, orestaurowana znowu niemałym Krzysztofem nakładem, stała się teatrem zjazdów.

W 1661 r. zajeżdża ją z ramienia Potockich Czapski i gwałty mnoży się. Z Niezwiszcz Harasimowa, dzierżawcy Potockiego

\*) C. Hal. 160 p. 216.



— Jak donosi *Chicago Tribune*, przyszło znowu do walk rasowych w Chicago. Zabitych zostało 3 murzynów, a 15 białych i murzynów zostało ranionych.

## Małopolska delegacja w sprawie walutowej.

Z końcem lipca b. r. zdawało się, że projekty ówczesnego Ministra Skarbu p. Karpińskiego, co do regulacji względnie unifikacji waluty już dojrzały i że wkrótce Sejm rozstrzygnie tę dla naszego życia gospodarczego tak doniosłą sprawę.

Wobec uzasadnionej obawy, że ze sprawą wymiany waluty koronowej i markowej na nowe noty, zwane złotymi, połączone będzie dla Małopolski niesprawiedliwe i szkodliwe ustalenie relacji wymiennej jakoteż zarządzanie przymusowej pożyczki, coby wywołać musiał katastrofalny brak środków obiegowych w naszym kraju, postanowiły zrzeszenia finansowe i obywatelskie jak Związek Kas Oszczędności, Związek Banków, Krajowe Towarzystwo naftowe, Związki rolnicze, oraz prezydium Polskiego Tow. Politechnicznego wysłać delegację do Warszawy, aby tam w Sejmie i Ministerstwie przedstawić nasze stosunki faktyczne i wypływające z tego żądania.

Udali się więc do Warszawy jako delegaci pp. dyr. dr. Garfein imieniem Związku Banków, dyr. dr. Merunowicz imieniem Związku Gal. Kas Oszczędności, r. prof. Hauswald z kół technicznych, gdzie wraz z prezydentami m. Lwowa i Krakowa i z gronem posłów małopolskich broniących dzielnie i ze znajomością rzeczy spraw naszego tak ciężko nawiedzonego kraju, odbyli szereg narad w kołach poselskich i fachowych i przekonali się przytem, że niekorzystny pierwotnie obrót sprawy walutowej pochodził po części stąd, że sfery tamtejsze wogóle za mało mają sposobności do dokładnego poznania naszych stosunków finansowych i do należytego odczucia słuszości naszych żądań, gdyż między Lwowem a Warszawą przez długi czas nie było odpowiedniego połączenia i koniecznej wymiany myśli.

Do zaostreżenia tego niepożądanego stanu przyczynia się i ta okoliczność, że prasa lwowska dochodzi tam tylko w małej ilości i że znacznym opóźnieniem, prasa zaś warszawska o tak ważnych zagadnieniach ekonomicznych zwłaszcza z naszych okolic zwykle nie posiada dostatecznych informacji.

To też członkowie delegacji zwracali uwagę posłów z b. Królestwa na ważny a mało znany fakt, że korona małopolska ma o wiele lepszą siłę nabywczą, niżby to wynikało z chwilowego kursu wewnętrznego. Wykazało się też groźne dla całego Państwa następstwa projektowanego w niektórych kołach politycznych niestosunkowego obniżenia istotnej wartości koron małopolskich przy zamierzonej wymianie walutowej.

Jana z Rosochaćca, zabierają mu poddanych horodeńskich, inni znowu słudzy Jana Potockiego niszczą mu doszczętnie Słobudkę\*), którą Krzysztof założył na granicy wołoskiej, jako osadę nową i wyrządzają mu na trzydzieści tysięcy szkody. Inni znowu zakładają mu na gruntach Horodenki nową kolonię Jarhorod. Strzemeski udaje się ze skargą do trybunału, przedkładając jak od dzieciństwa prawie wysługiwał się w wojnach Stefanowi Potockiemu, ojcu poznanej Jana, że w dank za krwawą służbę otrzymał Horodenkę w dożywocie. Majątek ten jednak był całkiem zniszczony, pusty; Strzemeski zmuszony był czynić duże nakłady w gospodarstwie, w urządzeniach folwarków, stawów, młynów, w zakładaniu kolonii, fortyfikowaniu miasta, budowaniu w nim zamku. Po śmierci Stefana wdowa po nim i synowie zabezpieczają mu długi na dobrach tych ciężące i nowymi obciążają sumami, a po śmierci Piotra Potockiego młodzi bracia zabezpieczają mu wszystkie prawa na Horodence. A obecnie, o, jakże go spotkała krzywda, skoro Jan Potocki przez założenie nowej kolonii, Jarhorodem nazwanej, przez wywołanie stawów horodzinskiich w Strzylcu, przez wygnanie poddanych z osad nowych, — przy tem wykoczowaniu używał pozwany zbrojnych Wołoszynów, — przez zniszczenie zasiewów, poczynienie szkód zwyż 30 tysięcy szacowanych pokrzywdził powoda, nie pomny krwawych przysług ojcu i matce przez lat 30 przeszło i wygód przyjacielskich ich synom również przez lata całe świadczył. Skazał trybunał Jana Potockiego na demolicję osady Jarhorodzkiej, nawet *manu armata per officium, castri haliciensis choeizaby admotu nobilitatis*.

\*) C. Hal. 157 p. 1318.

(Dokończenie nastąpi).

Podczas pobytu delegacji w Warszawie nastąpiła jednak zmiana osoby Ministra skarbu, mająca tym razem szczególniejsze znaczenie. W chwilowo nader trudnej sytuacji skarbu polskiego stanął wreszcie na jego czele mąż wielkiej wiedzy i ogromnego doświadczenia, a znanych już od lat wielu zdolności, Minister dr. Biliński. Przez powołanie tego wybitnego znawcy spraw skarbowych kwestya uporządkowania waluty w Polsce stanęła odrazu na właściwym poziomie, chociaż musiała uleść dalszej wielce niepożądaney zwłoce, przypuszczalnie aż do jesieni tego roku.

Po odbyciu szeregu konferencji z posłami i referentami udała się delegacja pod przewodnictwem posłów Halbana i Fedorowicza wraz z licznym gronem posłów małopolskich do Ministra skarbu p. Bilińskiego, który wysłuchał wywodów i życzeń delegacji z wielkimi zajęciem i z życzliwością, oświadczając w toku rozmowy, że według jego zdania Państwo powinno ochraniać interesy swoich obywateli. Przedmiotem konferencji był następnie cały szereg spraw natury finansowo-technicznej.

W czasie pobytu w Warszawie mieli członkowie delegacji możność słuchania różnych poglądów i twierdzeń o zasadach projektowanej wymiany not pieniężnych, do czego jednak nie można było przywiązywać żadnej wagi, gdyż obecnie czekać trzeba na przedłożenie nowego Ministra skarbu i na uchwały komisji sejmowej dla spraw skarbowo-budżetowych, od których ostateczne rozwiązanie i uporządkowanie stosunków walutowych w całej Polsce będzie zależne.

Edwin Hauswald.

## Wczorajsza uroczystość ku uczczeniu 350-lecia Unii Lubelskiej.

W podniosłym nastroju święcono u nas wczoraj pamięć Unii Lubelskiej.

Rano już około godziny 9 polanka pod Kopcem na Wysokim Zamku, gdzie miano odprawić połowę Mszę św., zaczęła zapełniać się publicznością. Ustawione w czworobok zastępy wojskowe utrzymywały porządek. Msza rozpoczęła się około godziny wpół do jedenastej. Odprawił ją ks. biskup Twardewski. Po pierwszej i ostatniej ewangelii wojsko dało salwę.

Gdy Msza święta skończyła się, wystąpił na trybunę Wiceprez. miasta dr. Chłamtacz i wygłosił przemówienie, w którym wyjaśnił genezę i znaczenie Unii Lubelskiej.

Rozpoczął się z kolei pochód ku miastu. Szły w ordynku zastępy młodzieży szkolnej, organizacje, stowarzyszenia, Prezydium miasta i tysiące publiczności. Pochód imponujący wielkością, przeszedł głównymi ulicami miasta, obok pomnika Mickiewicza i zatrzymał się przed gmachem Sejmu. Tutaj ks. Arc. Hryniewicki przemówił w następujące słowa:

„Ja, Arcybiskup Karol Hryniewicki, przed 35 laty biskup wileński, długoletni, wygnaniec za obronę praw narodowych i wiary w czasach, gdy jeszcze na Litwie nie było rozdzielenia, gdy wszyscy bez względu na narodowość ożywieni byli jednym duchem miłości i zgody, staje dziś przed wami, u schyłku żywota mój słaby, niedołężny fizycznie, ale silny duchem, aby odczytać deklarację, która po długich naradach w szerokich kołach uznana została za wyraz woli społeczeństwa naszego.

To, co ożywia serca nasze na myśl o stosunku Polski do Litwy, zapatrywania i pragnienia ogółu polskiego, zawarte są w tej deklaracji.

Zasnacza ona ideę przewodnią polityki polskiej wobec innych narodów, zwłaszcza wobec Litwy, wskazując zespół bratni jako cel naszych dążeń.

Wszyscy jesteście w tem zapatrywaniu jedni, więc niech ta deklaracja w świat pójdzie i w przyszłość przejdzie jako zgodnych przekonań naszych odbicie.

### Deklaracja.

W rocznicę Unii lubelskiej budzi się w piersiach naszych echo mądrego prawa, którym przed 350 laty naród polski z własnej woli związał się z narodami W. Ks. Litewskiego. Głos dziejów i serca mówi nam, że prawo, które było spójnią przez całe stulecia, winno się stać podwaliną wspólnej przyszłości.

Trzeba tylko te prawa utwierdzić nową pieczęcią czynów.

Trzeba je ożywić świadomością, że ziemie W. Ks. Litewskiego, pozostające z górą 500 lat w unii z Państwem Polskim, stanowią przyrodzoną i gospodarczą całość, posiadającą naturalne oparcie o Bałtyk, że ludy tam osiadłe, złączone są w przeważnej

części węzłami tej samej religii i tyłowiekowej wspólności doli i niedoli.

Rozbiory Rzeczypospolitej tę wspólność zerwały na przeciąg półtora stulecia. Nawiazanie jej na nowo jest dziełem Wojska Polskiego, które wkrocza z hasłami wyzwolenia, tak dobitnie wyrażonemi w odezwie Naczelnego Wodza.

Zgodnie ze swoją tradycją naród polski daleki jest od chęci utrzymania siłą dawnego ze sobą związku: dał temu wyraz w uchwale sejmowej, pozostawiającej samym ludom W. Ks. Litewskiego moc rozstrzygnięcia o własnych losach na drodze plebiscytu.

Wezmą w nim udział zarówno Polacy, jak Litwini, Białorusini i żydzi. Niechaj wtedy pamiętają, że ludność polska na tych rozległych obszarach dzięki swej sile duchowej i gospodarczej, oraz ze względu na liczbę stanowi czynnik równorzędny z żywiołem litewskim i białoruskim, że ludy sojuszem braterskim połączone, winny mieć równą miarę uprawnień politycznych, a przyszłość Ziemi litewskich zarysuje się najjaśniej w postaci unii dawnego W. Ks. Litewskiego z dawną Koroną Polską, w jedną wspólną Rzeczpospolitą — dającą odrębnym narodowościom wszelkie rękojmie narodowego rozwoju.

Ludy W. Ks. Litewskiego mogą liczyć na najszerze ze strony Polski uznanie wymagań samoistnego rozwoju narodowego i kulturalnego, oraz niezbędnych w tym celu odrębności i poręki prawnopanstwowych, bez ujmy dla ścisłego z Polską zespołu i dla harmonijnego pożytku, we wspólnym gmachu wielkiej Rzeczypospolitej.

Niepodobna wątpić, że ludność W. Ks. Litewskiego z własnej wolnej woli, wypowie się za związkiem z Polską.

Gdyby jednakowoż, czego nie oczekujemy, Litwini i Białorusini mieli wyłączyć się z braterskiego związku i puścić się na niebezpieczne dla nas wszystkich drogi rozbieżne, to musielibyśmy dla ludności polskiej, mieszkającej na obszarze ziem W. Ks. Litewskiego, zaważać również prawo stanowienia o sobie i zadecydowania o przyłączeniu polskich obszarów Litwy historycznej do Polski.

W imię takich haseł, dyktowanych nie tyleż dziejowymi tradycjami naszymi, co wspólnym interesem, oraz interesem utrwalenia równowagi i pokoju w tym prawdziwym ośrodku całego systemu europejskiego, pagniemy przyszłość naszą związać z narodami mieszkającymi na ziemiach W. Ks. Litewskiego na wspólną dolę, dla wspólnego — da Bóg — błogosławionego rozwoju.

A szczęśliwa będzie przyszłość, gdy wykujemy ją w tym właśnie ogniu, w jakim ojcowie nasi wykuli tyłowiekową przeszłość — w ogniu miłości.

Ona to rozgorzała w sercu Zygmunta Augusta, gdy w testamencie swoim prosi, upomina i zaklina przez Boga żywego, przez miłość Rzeczypospolitej wszystkie stany, „aby będąc obywatelami tak Korony jako i Wielkiego Ks. Litewskiego, byli jedną nierozdzielną Rzeczpospolitą wedle postanowienia Sejmu Lubelskiego dwuletniego i poprzysiężenia, miłując się braterską miłością szczerze, prawdziwie, jako jednego ciała członki i jednej nierozdzielnej Rzeczypospolitej ludzie, nie jedni nad drugimi zacnością i dostojnością sobie nie przywłaszczając, chcą li, aby Pan Bóg, który będąc jednym w jedności się kocha, jedność miłuje, pomnaża, wspomaga, długo te Państwa zjednoczone pomnażał i wspomagał“.

Na takiej to drodze miłości bratniej pozostać chcemy, a przyswiewca nam nadzieja, że ona doprowadzi nie tylko do zespołu ze spadkobiercami W. Ks. Litewskiego, lecz do zbliżenia z innymi pobratymczymi ludami — jeśli ich nakłoni własny interes i dobra wola do szukania związku z Polską.

Ks. Arcybiskup zakończył tę deklarację od siebie, podjętym gromko przez słuchaczy okrzykiem:

Niech żyje jedność i miłość braterska.

\*

Wieczorem odbył się w Teatrze miejskim uroczysty obchód, na którym wyprzedstawiał sprawę Unii Lubelskiej z historycznego punktu widzenia prof. Stanisław Zakrzewski, pozem wykonano zapowiadany program.

## KRONIKA.

Lwów, 11 sierpnia 1919

### Kalendarz.

Wtorek: 12 sierpnia.

Rzym. kat.: Klary.

Gr. kat.: 30. Syły.

Słowiański: Sława bł.

Wschód słońca o godzinie 4 min. 46 rano, zachód o godz. 7 min. 27 wieczorem.

Temperatura o godzinie 12 w południe + 22 Cst

— Minister skarbu, dr. Leon Biliński przybył onegdaj do Wiednia i udał się stamtąd do Tullnerbach celem załatwienia swoich spraw prywatnych w związku z przeniesieniem się do Warszawy.

— Delegat Generalny Rządu dr. Galicki wyjechał wczoraj wieczorem w towarzystwie komisarza Trześniowskiego do Krakowa.

— Dyrektor Okręgowego Urzędu Zdrowia dr. Mikołajski wyjeżdża dzisiaj na wizytację do Nowego Targu, Zakopanego, Szczawnicy, Piwnicznej, Grybowa i powróci w dniu 19 b. m.

W czasie nieobecności zastępuje go w urzędowaniu inspektor sanitarny dr. Jan Josse.

— Ks. Biskup Bandurski w Gospodzie żołnierskiej. W sobotę wieczorem zaproszono ukochanego przez żołnierzy polskich Biskupa do Gospody żołnierskiej przy ulicy Mikołaja. Witają go proste i szczerze serca żołnierskie, czem chata bogata, a więc rozmowami o przebytych trudach i walkach i śpiewami piosenek legionowych. Znaleźli się wśród żołnierzy tacy, których w roku 1914 błogosławili na walkę o wolność. Poznawali go ci z austriackich pułków polskich, którym niósł na obczyźnie w garnizonach i szpitalach słowa nadziei i wiary w zmartwychwstanie. Spotkał tu ks. Biskup to grono pań, które towarzyszyły żołnierzowi polskiemu w jego doli i niedoli, otaczały opieką ścieganego przez żandarmów austriackich i pruskich i dziś nie zeszele z posterunku, dając żołnierzowi polskiemu kulturalną i zdrową polską atmosferę. Przepędził wielki kapłan miłe długie chwile, wśród żołnierskich mundurów, zegnany gorącym słowem i śpiewem chóru żołnierskiego: Niech żyje nam!

— Generał Roja. *Gazeta warszawska* donosi: Generał Roja, dotychczasowy dowódca II. dywizji legionów, która w ostatnich czasach wielokrotnie odznaczała się na froncie litewsko-białoruskim, został mianowany dowódcą okręgu generalnego w Kielcach.

— Zbiórka kadrowców. Referent prasowy D. O. G. Lwów ogłasza: Z powodu wyjazdu Wodza Naczelnego Wojsk Polskich, zbiórka kadrowców, zarządzona z jego rozkazu zostaje przeniesiona na dzień 12. sierpnia b. r.

Zwraca się jeszcze raz uwagę, że biorąc w niej udział tylko ci oficerowie, podoficerowie i żołnierze, którzy byli w składzie kompanii kadrowej w linii w dniu 6 sierpnia 1914 (Dz. rozkazów wojsk. Nr. 80, punkt 2797). Nikomu innemu prawo do wzięcia udziału w niej nie przysługuje pod żadnym pozorem. Zgłaszać się należy zaraz po przybyciu do Warszawy u por. Stefana Pomarańskiego w redakcji *Wiarusa* Zamek królewski, telefon nr. 157.

Pod. Minister spraw wojskowych  
Józef Leśniewski, generał-porucznik.

— Referat prasowy przy D. O. G. Lwów z dniem dzisiejszym został przeniesiony na ul. Fredry l. 2 II. piętro.

— Zjazd polskich biskupów w Gnieźnie. Pisma poznańskie donoszą, że dnia 27 b. m. odbędzie się w Gnieźnie narady episkopatu polskiego.

— Czerwony Krzyż przy pracy. Odniesnie do sprawozdania z ostatniej podróży Delegata Generalnego po Galicji wschodniej, otrzymujemy od głównego pełnomocnika Pol. Czerwonego Krzyża wyjaśnienie, że w Kopyczynach znajduje się szpital połowy nr. 1 Pol. Tow. Czerwonego Krzyża na czele z dr. Wacławem Lilpopem i starszą siostrą Adamową hr. Tarnowską, urządzony staraniem kół rolników Kutnowskich, podległy głównemu pełnomocnikowi P. C. K. frontu Pol. Wsch. i należący do Pol. Tow. Czerwonego Krzyża.

— Zjazd delegatów Czerwonego Krzyża. Odbył się w Warszawie zjazd delegatów oddziałów okręgowych i miejscowych Polskiego towarzystwa Czerwonego Krzyża celem ustalenia zasad współpracy z zarządem głównym i ustroju oddziałów.

Na 31 oddziałów okręgowych i miejscowych, 17 przesało delegatów, którzy w



czasie całodziennych obrad powzięli szereg uchwał zasadniczych.

Podczas zjazdu delegaci zdawali sprawę z dotychczasowej działalności P. T. O. K. na prowincji. Wogóle praca skierowana jest ku zjedynianiu członków i zbieraniu środków; pozątem zdołano już roztoczyć opiekę nad szpitalami, wysyłać opatrunki na plac boju i t. d.

Na zakończenie zebrania uchwalili urządzić zjazd możliwie najczęściej.

Nadto uchwalili, iż walne zgromadzenie, zwołane na dzień 12 b. m. może jedynie zająć się ustawą, wybory zaś komitetu głównego należy odroczyć do zatwierdzenia zmian w statucie.

— **Zastępca czecho-słowacki w Wiedniu** donosił pełnomocnikowi kolejowemu Szt. Gen. Wojsk Polskich w Wiedniu, że za rządzeniem rady ministrów republiki czecho-słowackiej Nr. 3301.—19 dotychczasową akcyę przesiedlenia rozszerza się na osoby wojskowe.

Akcyę ta odnosi się do wszystkich osób wojskowych, ze wszystkich miejsc dawnej monarchii.

Osoby wojskowe, pragnące przesiedlić się do państwa czecho-słowackiego, winny jak najszybciej wnieść nieostmiprowane podanie do czecho-słowackiego ministerstwa pracy (referat radca sekeyjny dr. Musil).

W podaniach tych ma być przytoczone: 1. dokładne miejsce gdzie się znajdują ruchomości (kraj, gmina, poczta, stacya kolejowa, dokładne podanie mieszkania z podaniem piętra); 2. adres mieszkania z podaniem ilości ubikacyi; 3. czy między meblami nie znajduje się fortepian, czy kasa żelazna.

Prawo do przesiedlenia się na koszt państwa mają wszystkie osoby wojskowe, które służyły czynnie w wojsku czecho-słowackim, która to okoliczność winna być poświadczona na podaniu przez przełożonego.

— **Hojny dar.** Pan Zborowski, właściciel kinoteatru na Chorażyczynie „Apollo“, ku uczczeniu piątej rocznicy wymarszu strzelców do Królestwa, złożył na ręce Referatu prasowego D. O. G. cały czysty dochód, uzyskany z przedstawienia dnia 6 sierpnia na cele legionowe: a) 500 kor. na kupno mleka i wina dla ciężko rannych w szpitalach, b) 500 kor. na wdowy i sieroty po żołnierzach polskich, którzy służyli w legionach, c) 500 kor. dla ochrony im. Piłsudskiego — razem 1500 kor. Za tę godną naśladowania ofiarę składa Referat prasowy D. O. G. ofiarodawcy publicznie podziękowanie.

— **Dyrekcya kolei państwowych** we Lwowie ogłasza: Z dniem 10 sierpnia b. r. podejmuje się na nowo ruch pociągów osobowych nr. 1713 (odjazd ze Lwowa godzina 13:55) i nr. 1714 (przyjazd do Lwowa godz. 17:35) na linii Lwów-Stryj, oraz pociągów osobowych nr. 1212 (odjazd do Lwowa godz. 8:10 i nr. 1213 przyjazd do Lwowa godzina 16:20) na linii Lwów-Belzec.

Na szlaku częściowym Sambor-Sianki urochomi się z dniem 10 sierpnia b. r. niekursujące dotąd, zawarte w ściennym rozkładzie jazdy pociągi osobowe nr. 2117 i nr. 2118.

— **Udostępnienie leków dla kas chorych.** Według zasiągniętej informacji w Ministerstwie Zdrowia publicznego, sprawą udostępnienia leków dla kas chorych, instytucji dobroczynnych i t. p. zajmuje się specjalna komisya powołana przez Ministerstwo. Komisya zestawia spis najniezbędniejszych, najbardziej odpowiadających celom codziennej praktyki środków lekarskich, które wejdą do tzw. farmakopei ekonomicznej.

Środki te będą liczone przez apteki po cenach specjalnych, niższych od cen taksy ogólnej. Obowiązywać również będzie w tych wypadkach obniżona „taxa laborum“.

Komisya zestawia szereg formuł, które apteki będą mogły przygotowywać w większej ilości, licząc za tego rodzaju leki taniej, ewentualnie bez „taxa laborum“.

Komisya ma polecone jak najszybsze wykonanie swych prac. Ministerstwo Zdrowia publicznego sądzi, że zarządzenie powyższe w znacznej mierze przyczyni się do rozwiązania tej palącej sprawy.

— **Komitet „Dzieci na wieś“** komunikuje nam:

Największą troską Komitetu po przesłaniu dzieci na kolonie, było zaopatrzenie tych kolonii w mąkę chlebową. Przeważnie żywszy różne trudności, dopieśmy tego, że w ostatnich dniach lipca i pierwszych sierpnia, rozwieziono z Warszawy 5 wagonów mąki żytniej na kolonie. Komitet nie poprzestął na tem; rozdzielił bowiem jeszcze dodatkowo 11 wagonów żywności ze Lwowa. I to białej mąki na osobę 4 kg., ryżu 2½ kg., grochu 2 kg., fasoli 2 kg., słoniny 1 kg., kakao ½ kg.

Komitet prócz prowiantów wspomnianych, przeznacza dziennie 6 koron na osobę w kolonii, celem zakupu nabiaku, mięsa, jarzyn na miejscu. Rodzice mogą być więc pewni i spokojni, że dzieci ich głodu cierpieć nie będą. Niezaradność zarządów — je-

żeli takie się znajdą — zapobiegają lustratorowie, których wysyłamy. Zadaniem ich będzie dopilnowanie, aby dzieci nasze wróciły do Lwowa znakomicie odżywione. Nie możemy na końcu tych uwag zapomnieć o ludziach, którzy sprawie zaopatrzenia dzieci w żywność niepomniernie się przysłużyli. Do nich należą w Warszawie dyr. centr. Komitetu pomocy dzieciom p. Gawlikowski, a we Lwowie dyrektor filii tej instytucji p. Moraczewski.

— **Zbiórka uliczna na odbudowę kościoła św. Elżbiety** odbędzie się w dniu 15 sierpnia b. r. (Uroczystość M. Boskiej). Piękny ten kościół, wzniesiony przed kilku laty ze składek publicznych, przy wydatnej pomocy materialnej gminy miasta Lwowa, całego społeczeństwa polskiego, a przedewszystkiem kolejarzy, mieszkańców dzielnic grodeckiej, należy do najpiękniejszych świątyń Lwowa. Wśród pożogi wojennej brutalna ręką najeźdźcy, który nie uszanował i domów Bożych, złupiła ze świątyni miedzianą blachę, by nią pokryć pałac wiedeńskich paskarzy, zarekwirowała — chwałę Bożej — poświęcone dzwony, by je przerobić na narzędzia śmierci i zniszczenia. Najwięcej atoli ucierpiała świątynia podczas oblężenia miasta przez Rusinów. W walkach listopadowych oddamki szrapneli ciskanych na bohaterką VI. i II. dzielnicę, podziurawiły dach, pokryty nietrwałym materiałem, zbłąkane kule karabinowe tu i owdzie rozbiły szybę, drobne to jednak były uszkodzenia, niegroźne i prawie niedostrzegalne. Dopiero w czasie ostrzeliwania miasta przez artylerję, kościół, górujący nad całym grodem strzelistą gotyką, stał się zdaleka widocznym celem dla ruskiego bohatera, który jego pruskiego instruktora. Zaraz w pierwszych tygodniach ugodził pocisk ciężkiego kalibru w mur koło zakrystyi, wywalił narożnik kamienny, wybił ogromny otwór i uszkodził żelazne schody, a w pamiętną niedzielę 9 marca popołudniu, w chwili rozpoczęcia pierwszych niesporów pasywnych, granat padł przez dach, przebił sklepienie i eksplodował wewnątrz świątyni nad głowami rozmodlonych niewiast, starców i dzieci. Skupienie modlitwy przerwał huk pocisku, brzęk szyb, krzyk przestrachu i grozy, jęk konających i rannych od oddamków i spadających ze sklepienia cegieł i kamieni. Wnętrze świątyni wypełnił mrok gryzącego dymu eksplozy i pyłu walącego się muru, posadzkę Domu Bożego splamiła krew niewinnie mordowanych ofiar dzikiej nienawiści wroga. Odtąd kościół świecił otwartą czarną raną na sklepieniu, na białych ścianach krwią przegładą cegły z pod obitego muru, wiatr hulał przez pozdawione szyb okna, niosąc tumany śniegu i fale deszczu na pańskie ołtarze, na głowy wiernych, którzy choć sami biedni — od razu myśleć zaczęli o zbieraniu środków na naprawę świątyni. Dzięki usilnym zabiegom, zdołano dotąd naprawić wiele; naprawiono dach, narożnik i mur koło zakrystyi, oszklono już większą część okien, a obecnie — dzięki pomocy wojskowości, udzielonej przez dostarczenie materiału drzewnego, wzniesiono wielopiętrowe rusztowanie wewnątrz kościoła — by odbudować sklepienie. Wobec dzisiejszych cen materiału i robocizny, środki pieniężne, potrzebne na doprowadzenie do końca dzieła odbudowy, znacznie przewyższają siłę majątkową parafian. Dlatego też Związek parafian św. Elżbiety, urządzając „Białym Sztandarem“ w dniu 15 sierpnia b. r. zbiórka uliczną na odbudowę kościoła św. Elżbiety, zwraca się o wydatną pomoc do całego polskiego ogółu mieszkańców bohaterkiego grodu — do wszystkich kościołów świeckich i klasztorów, do wszystkich stowarzyszeń polskich, świeckich i klasztornych z tem pełnym i głębokim przeświadczeniem, że wężły braterskiej solidarności, zadzierżgnięte wśród sześciu miesięcy wspólnej biedy i grozy śmierci, utrwalone w chwilach wzniosłych zwycięstw, wspólnego bohaterstwa, znajdują swój wyraz w wydatnej pomocy, od jakiej się nikt z Polaków z pewnością nie uchyli.

Uwaga: Do zbierania są puszką z T. S. L. i Czerwonego Krzyża.

— **Brak drobnych** zmusza przeróżne kasy a między niemi i kolejowe do ogłoszeń, iż „drobnych się nie wydaje“. Gdzie się te drobne z obiegu pogubiły, wiedzą zapewne ci, co na wszystkim umieją zrobić interes, ale sam ten fakt braku monety zdawkowej zmusza publiczność do rzekania się reszty. Na kolejach przy ożywionym ruchu biletowym różnice pieniężne z powodu niewydawania reszty muszą być znaczne; z pewnością dochodzą do kilku lub kilkunastu koron, godzi się więc zapytać, do czyjej kieszeni płynie ta nadwyżka kasowa. W całym kraju z pewnością dziennie kilkaset lub może i tysiące koron gubi się gdzieś i ginie, co nie leży w interesie porządku i wymaga jakiejś reformy. (at.)

— **Kapitan Józef Warchałowski.** Dnia 15 czerwca b. r. podczas ataku przeważających sił ukraińskich pod Denysowem w pow. tarnopolskim, kapitan Józef Warchałowski,

dowodzący wówczas II. batalionem 7 p. p. 3 dyw. Legionów p., wystąpił przed front swego oddziału, celem naczynego sprawdzenia sytuacji wobec nieotrzymania formalnego rozkazu odwrotu, i nagle opadnięty przez nieprzyjaciela, broniąc się z rewolweru i granatem, padł przeszyty kulą karabinową.

Kapitan Warchałowski, rodem z gubernii kijowskiej, skompromitowany wobec rządu rosyjskiego, zdołał uciec do Galicji na kilka miesięcy przed wybuchem wojny i jako prosty robotnik, zaczął nowy zawód w jednej z kopalń w Borysławiu. Z wybuchem wojny wstąpił do Legionów. Podczas napadu czeskiego na Sławk Cieszyński, już w randze kapitana, jako dowódca kompanii w batalionie majora Godziejewskiego, zdobył wyrazy wysokiej pochwały za „główną zasługę skutecznego współudziału w obronie Słazka, dzięki zdolnościom taktycznym, poświęceniu, niezmordowanej gorliwości i osobistej odwadze“, w ślad za czem nadano mu odznakę waleczności I. klasy za obronę Słazka.

Ostatnio brał udział w akcji uwolnienia Galicji wschodniej, podczas której poległ śmiercią waleczną pod Denysowem.

Zwłoki, odnalezione przez rodzinę, pochował przyjaciel poległego dziekan Panaś w tymczasowym grobie w pobliżu pola walki we wsi Kupeczyńce dnia 1 sierpnia br.

S. p. kapitan Warchałowski osierocił 16-letniego syna Bogdana, który przy boku ojca walczył, dostał się do niewoli ukraińskiej i zdołał z niej uciec po 5 tygodniach — matkę, dwie siostry, dwóch braci i piasierbicę.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie: Ludwik Makowiecki, lat 71 emer. kasyer pocztowy, Marya Tomaszewska l. 32 żona lekarza, Bronisława Didiuk, l. 60 wdowa po lekcyonaryszu Namiestnictwa, Marya Karpinska, l. 71, wdowa po ogrodniku, Zbigniew Dolezal, l. 12 uczeń IV. klasy, Kazimiera Olbrachta, lat 63, Marceli Rogoziński, l. 47 adiunkt Dyrekcji skarbu, Atanazy Buszczak, l. 58, majster brukarski, Marya Georg, l. 19, krawczytni, Prowidencya Kołogórska, l. 92, wdowa po urzędniku prywatnym, Jakób Dittlich, l. 37, podmajstrzy murarski, Wawrzyniec Bieniasz, l. 49, zarobnik, Wiktorya Moda, l. 35, żona zarobnika.

— **44 flaszek koniaku** zakwestyonowano w konsumie przy ul. Żulińskiego 10 w poszukiwaniu za eukrem zaginionym na szkodę Skarbu Państwa. Cukier znaleziony tam w ilości 1668 kg. (?) w 10 większych workach i 10 worków 5 kilowych, również zakwestyonowano aż do wyjaśnienia jego pochodzenia.

— **Kradzieże mieszkaniowe.** P. Władysławowi Danielskiemu (ul. Nabelaka 15) skradziono garderobę i inne rzeczy jakoteż 20 kor. złotem a 200 kor. srebrem. — P. Annie Derflerowej (ul. Łyczakowska 70), garderobę męską i damską, bieliznę znaczoną monogramami K. K. oraz inne rzeczy ono wyrządzone szkoda na 10.000 kor. — P. Zdzisławowi Petrowi, elektro-technikowi (ul. Wągliwicza 5) skradziono różne rzeczy. — P. Leonowi Rathowi, urzędnikowi Union Banku (ul. Rutowskiego 6) zabrano również różne rzeczy.

— **Niebezpieczna strzelanina.** Do mieszkania p. Bettera, właściciela kamienicy przy ul. Zamkowej l. 9, wpadła onegdaj kula karabinowa systemu Werndla i wybiła szybę w oknie. Na szczęście przed biurko nikogo nie było. Od paru dni p. Better słyszał strzały w ogrodzie należącym do kapituły św. Jura. Dochodzenie wykazało, iż to sadownik, 29-letni Hul Wasył, zabawił się z towarzyszem strzelaniną z naboju, które umieszczał na drzewie i podpalał. Nabojów dostarczał im Zdzisław Włodimir, 15-letni chłopak zajęty w browarni na Podwalu.

— **Grzywna 10 kor.** ukarano Rachę Frisch, handlarzkę owoców, za obrazę żołnierza policyjnego w służbie upominającego ją, by wózkem z owocami nie tamowała przechodu na placu Solskich i za wywołanie zbiegowiska.

— **Amator słodczy.** Michał Sardynski, 16-letni służący w cukierni przy ulicy Akademickiej l. 22, osładzał sobie gorzkie życie, napychając codziennie kieszenie cukrem. Właściciel sklepu wobec tego odprawił chłopca, książeczkę zaś jego służbową zdeponował na policyi.

— **Zaburzenia antiparcelacyjne.** Pisma warszawskie donoszą, że w Lubelszczyźnie, w powiecie tomaszewskim wynikły zaburzenia antiparcelacyjne. Służba folwarczna i chłopci w tym powiecie nie dopuszczają do sprzedaży ziemi folwarcznej rolnikom z innych okolic. Zabiegi o polubowne załatwienie sprawy ze służbą folwarczną spełzły na niczem. Bezsukteczną okazała się nawet propozycja sprzedawania służbie folwarcznej pewnych kawałków gruntów na warunkach łżejszych, niż kolonistom zamieszkującym. W lubelskiem jest dużo ziemi dworskiej, a ludności mało. Dwory tam mocno ucierpiały i dlatego nie czekają, aż rząd wykupić ziemie zacznie, sami zaczynają ją roz-

sprzedawać rolnikom z innych okolic, którzy wiedząc, że i przy reformie za ziemię płacić będą musieli, wolą dzisiaj już nabyć ją za zaoszczędzone pieniądze.

— **Napady na dwory w Sandomierskiem.** Pisma warszawskie donoszą, że w powiecie sandomierskim grasowała od dłuższego czasu banda opryszków, która napadała dwory. Między innymi banda ta obrabowała dwory Trzebieśławice, Suliszów i Witowice. Przed kilku dniami urządzono oblężenie na bandytów i schwytano szajkę, złożoną z 17 opryszków. Banda ta w czasie swej kilkumiesięcznej działalności zrabowała krociowe sumy, dopuściła się szeregu zgrań i była postrachem całego powiatu.

— **Zgon Ernesta Haeckla.** Wied. B. K. donosi z Weimaru, że w dniu 9 b. m. zmarł w Jenie w 86 r. życia Ernest Haeckel, profesor zoologii na Uniwersytecie jenańskim. Był on jednym z najgłośniejszych przyrodników niemieckich, badaczem naukowym, wyspecjalizowanym w znajomości życia pierwotnych organizmów w głębiach morskich, zdobytej przez liczne podróże i długoletnie studia. Monografia Haeckla z tego zakresu, z pomiedzy których największą jest wkład 5-tomowy w sprawozdanie ze słynnej ekspedycji naukowej na okrecie „Challenger“ z opisem 4.000 nowo odkrytych gatunków, miały ustaloną opinię w świecie uczonych specjalistów.

Obok tego uogólniające i filozoficzne skłonności umysłu Haeckla pochyliły go od tych badań szczegółowych do badań nad rozwojem organizmów żywych w ogólności. W badaniach tych przeszedł on wkrótce do teorii, a jako zwolennik Darwina, Haeckel starał się ją konsekwentnie i szczegółowo zastosować do objaśnienia całokształtu życia organicznego. Tak powstały te jego dzieła, poczynając od „Naturalnej historii stworzenia“, następnie „Antropogenii“, „O rozwoju i genealogii rodzaju ludzkiego“, wreszcie „Monizm, jako łącznik pomiędzy religią i nauką“, które zwróciły uwagę nie tylko świata uczonych, ale także najszerszego ogółu (już jego „Naturalna historia stworzenia“ przetłumaczona została na 12 języków). W dziełach tych występuje Haeckel jako rzecznik filozofii przyrodniczej, ujmującej w jednolity światopogląd, nazwany monizmem, całokształt wiedzy ludzkiej o świecie i życiu.

— **Strajk pracowników przemysłu księgarskiego** wybuchł w Lipsku.

— **Niemieckie Towarzystwo żeglugi** napowietrznej zamierza z końcem sierpnia zaprowadzić statkami o nowym typie wyłącznie handlowym regularną żeglugę napowietrzną między Berlinem a Friedrichshafen, z połączeniem do okrętów szwajcarskich na jeziorze Bodeńskim. Przewidziane jest także lądowanie w Monachium. Podróż trwać będzie 7 godzin.

— **Dżuma.** Wiedeńskie B. K. donosi z Lublany: *Slovenec* podaje: W powiecie Kozanie stwierdzono kilka wypadków dżumy. Wydano zarządzenia sanitarne celem przeszkodzenia zawleczeniu tej zarazy do Bośni.

— **Z powodu braku węgla w Niemczech,** zniesiono wszystkie pociągi pospieszne od dnia 15 sierpnia, zaś ilość wagonów sygnalnych i restauracyjnych będzie ograniczona do minimum.

## W przededniu wiecu paskarzy.

(i) Jeśli prawda, co słyshałem, zanosi się u nas na ważne ze strony paskarskiego cechu kroki. Mianowicie zwołany zostanie w dniach najbliższych powszechny krajowy wiec paskarzy, który ze względu na potężną liczbę uczestników odbędzie się pod gołym niebem, prawdopodobnie na Wysokim Zamku (dla usymbolizowania wysokich aspiracji paskarstwa).

Nazwiska protektora i prezydium jeszcze nie są ustalone, wrodzona bowiem skromność była powodem, że ci, którym ofiarowano owe godności, wymówili się od zaszczytu.

Projektowany wiec ma być wielką manifestacją siły paskarstwa. Wiecowi przedłożone będą do uchwalenia rezolucje, których przyjęcie nie ulega wątpliwości. Domagać się w nich zamierzają paskarze jednej tylko, jedynej rzeczy: wszystkich niepaskarzy ma się zamknąć do kryminału! Dopiero wtedy będzie na świecie spokój i porządek.

Wymaga tego zarządzenia obrażona przez niepaskarzy moralność publiczna; wymagają też inne jeszcze względy. Ujawniająca się ostatnimi czasy dążność do zamykania paskarzy, może — wywodzić koła wiecowe — okazać się wprost zabójczą dla Państwa.

Nie starczyłoby przecież więzień, gdyby miano pozamykać wszystkich paskarzy. Natomiast niepaskarzy jest tak mało, że aresztowanie ich nie sprawi żadnego kłopotu.



— **Do uczniów szkoły oficerskiej** Związku Strzeleckiego „Stróży” z r. 1913: Wszyscy, którzy byli uczniami szkoły oficerskiej Związku Strzeleckiego „Stróży” w roku 1913 zechcą podać swoje adresy na ręce adjutanta komendanta miasta Warszawy porucznika Mi-czysława Korczak Wierzchowskiego.

— **Midinette i Maks Linder.** Obecny program teatru świetlnego „Apollo” poświęcony jest wyłącznie filmom francuskim. Komedia dramatyczna w 5 aktach p. t. „Midinette” czyli „Panna z magazynu” odgrywa się na tle przesłanych widoków Paryża. Wije się więc srebrzysta wstęga Sekwany, poruszają się stare drzewa ogródu Tuillerie, usmiela się wczesny ranek pracowitego Paryża, gdy mała Różyczka spieszy do pracy w pierwszorzędnym magazynie. Wesoła jest jak ptaszek i kocha z całego serca. Ale nagle spadł na tę małą główkę deszcz złota i z biednej „midinetti” stała się milionową partią. Znalazła się w salach magnackich, a mało nie straciła swego szczęścia, ale sprytny jej rozumek odnalazł prawdziwą drogę. Miłe przeżyła Różyczki, która gra świetnie Luzanna Graudais, ogląda publiczność z wielkim zainteresowaniem podziwiający wykwintny wdzięk całego filmu „Eclair” i przepiękne zdjęcia ze stolicy świata. Na zakończenie wita publiczność dawno niewidzianego Maksa Lindera i wywołuje w 2 aktowej komedii „Maks wzięty w dwa ognie”, salwy śmiechu.

## Notatki literacko-artystyczne.

### Repertuar Teatru miejskiego.

Poniedziałek, 11 sierpnia o 7 wieczorem „Gorąca krew”, kom. w 3 aktach M. Fijałkowskiego.

Wtorek, 12 sierpnia o 7 wieczorem „Niobe”, operetka w 3 aktach Oskara Straussa.

Sroda, 13 sierpnia o godzinie 7 wieczorem „Traviata”, opera w aktach Verdi'ego.

**Przewodnik handlowo-przemysłowy** przebywa przeobrażenie, które niechybnie wyjdzie mu na korzyść, staje się mianowicie przedstawicielem organizacji „Swój do swego”. Metamorfoza ujawnia się już obecnie zmianą z dwutygodnika na tygodnik i rozszerzenia zarówno rozmiarów, jak programu. Rozszerzono mianowicie dział literacki pisma. Rozpoczęła się numer artykułom opartym na pokładzie realnym, a wysoko nastrojonym ideowo p. n. „D. pracy”. Rzecz „O znaczeniu kooperatywy polskiej” i o handlu (Ucz się handlu!), o przemysle metalurgicznym. (Budujmy przemysł metalurgiczny!) odznaczają się treściwym ujęciem. Poza tym znajdujemy tu jeszcze cenną wiązkę drobnych informacji, zestawionych bardzo skrupulatnie, poczem dopiero następują ogłoszenia odgrywające tu rolę również informacji.

**Przewodnik administracji polskiej.** Pod tym tytułem rozpoczyna wychodzić w Lublinie centralny organ, poświęcony teorii i praktyce administracyjnej, pod naczelną redakcją dr. Tadeusza Hilarowicza, profesora prawa administracyjnego na Uniwersytecie lubelskim. Do grona współpracowników należą między innymi: b. minister spraw wewnętrznych p. Jan Ślaski, wiceminister spraw wewn. dr. Juliusz Dunikowski, st. referent min. spr. wewn. Andrzej Longchamps i Władysław Kozłowski, radca górniczy w Krakowie p. Józef Bocheński, dyrektor Okręgowego Urzędu lekarskiego w Lublinie dr. Jan Opieński, szef wydziału finansowego magistratu m. Lublina p. Roman Ślaski, okręgowy inspektor szkolny p. Stan. Sowiński, nacelnik głównej kancelarii Min. pracy i op. społ. p. Z. Szuster, referent Sztabu Gen. W. P. dr. K. Sochaniewicz, lekarz Kasy chorych w Zakopanem dr. Antoni Kuczewski i inni.

## Mordercy ks. Czarnika przed sądem.

Przed trybunałem wzmożonym odbywa się — jak już donosiliśmy — rozprawa karna przeciw mordercom ks. Czarnika z Pustomyl i jego ojca 70-letniego starca.

Po odrzuceniu wniosków obrony, co do uznania się sądu jako niekompetentnego, trybunał przystąpił do dalszego ciągu rozprawy.

Przesłuchano pierwszego obwinionego Stanisława Fedaka, żołnierza ukraińskiego, czyniącego złe wrażenie na przysłuchującej się rozprawie licznie zebranej publiczności. Do winy się nie poczuwa, tłumacząc się, że otrzymał od Michajłowa rozkaz zastrzelenia ks. Czarnika, czego nie uczynił, chowając się. Słyszał tylko z daleka strzały, pochodzące z cmentarza.

Drugi oskarżony Michajłow, chorąży w wojsku ukraińskim, a b. wachmistrz austriacki, na wstępie zaraz prosił o odroczenie rozprawy. Do winy „weale” się nie poczuwa. W czasie odwrotu wojsk ukraińskich otrzymał mial od por. Rybaczewskiego rozkaz aresztowania polskiego księdza w Rozzeren. Wysłał więc kilku żołnierzy, którzy później widział, gdy prowadzili księdza Czarnika i jego ojca w drodze do Demni. Do eskorty należał także Fedak.

Podczas konfrontacji Fedak wypiera się, na co Michajłow odpowiada: „Nie historycy, distałeś rozkaz”.

Przesłuchany jako świadek ks. Bładowski, proboszcz ze Szczercza, opisywał scenę wdarcia się żołnierzy na plebanie oraz wyprowadzenia obu Czarników. Świadek zdołał umknąć przez okno. Wyrażał się bardzo pochlebnie o s. p. ks. Czarniku. Dalej zeznawali Homin, diak z Demni, ks. Polwarków, paroch z Demni, Baran, rolnik i b. żołnierz ukr., który zeznaniami swymi obciążał obu oskarżonych. Świadek i cała sotnia radzili Michajłowowi uwolnić niewinnego księdza, gdyż obawiali się zemsty ze strony ścigających ich wojsk polskich.

Przypomina Fedakowi, gdy ten chwalił się przed świadkiem, że księdza na cmentarzu zastrzelił. Rozkazu rozstrzelania por. Rybaczewski nie dawał.

Po przesłuchaniu kilku jeszcze świadków rozprawę odroczone do poniedziałku.

Na dzisiejszej rozprawie przystąpiono do dalszego przesłuchania świadków, przeważnie jeńców ukraińskich. Na sali zebrało się sporo publiczności, która z zainteresowaniem śledzi tok rozprawy.

Świadek Maćkanycz, jeńiec, służył z Michajłowem w jednej sotni. Widział, jak prowadzono księdza dr. Czarnika i jego ojca. Za eskortą postępował także Michajłow. Gdy wyprowadzono uwięzionych na górę, eskorta chciała obu aresztowanych wypuścić z obawy przed Polakami. Świadek stwierdza, że niektórzy żołnierze prosili, aby księdza wypuścić.

Wobec tego, że osk. Michajłow przeczy zeznaniom świadka, ten powtarza mu do ócz że gdy zbliżali się do Szczercza, Michajłow odezwał się do żołnierzy: „Musimy zabrać polskiego księdza ze Szczercza, zaniesie karabin maszynowy na górę, a później ja się z nim rozprawię”.

Osk. Michajłow skarży się, że Maćkanycz bił go w czasie śledztwa w sądzie polowym.

Na żądanie przewodniczącego wyjaśnia świadek, że w czasie przesłuchiwania w sądzie polowym, w pokoju, gdy było kilkunastu jeńców ukr. oraz Michajłow, uderzył go dwa razy w twarz lekko.

Osk. Michajłow: Tak lekko, że dwa tygodnie nie nie słyszałem.

Rozprawa trwa dalej.

oooooooooooooooooooo

**Obowiązkiem każdego obywatela jest nabywać**

**5% Polska Pożyczkę Państwową.**

oooooooooooooooooooo

**Telegramy P. A. T.**

**Przyjazd Naczelnika Państwa do Wilna**

Wilno. Naczelnik Państwa przybył do Wilna dnia 1 b. m. Naczelnikowi towarzyszyli oprócz swity przybocznej generał Henrys i kilku wyższych oficerów sztabowych. Zgromadzone tłumy przywitały Naczelnika z entuzjazmem, Naczelnik zamieszkał w byłym pałacu gubernatorskim przy pl. Napoleona. Po obiedzie zwiedził miasto.

Następnego dnia przyjął delegację komitetu organizacyjnego Uniwersytetu wileńskiego, następnie senatora Morgenthaua, a później biskupa Matulewicza, którego natychmiast rewizytował.

Wieczorem tego dnia odbył szereg konferencji oraz odwiedził świetlicę „Pomocy Żołnierza Polskiego”.

W trzecim dniu swego pobytu wysłuchał uroczystej Mszy św. w Ostrej Bramie, poczem dokonano otwarcia szpitala wojskowego na Antokolu. Po południu odbyło się wielkie zgromadzenie ludowe w sprawie postawienia pomnika „Wolności”. Wśród owych tłumów wręczono Naczelnikowi Państwa dyplom na członka honorowego komitetu budowy. Odjeżdżającemu w automobili towarzyszyło w pochodzie z pochodniami i orkiestrą. Wysiadającemu wynieśli żołnierze na rękach do pałacu.

Dzień 6 bm. stał się świętem narodowym w Wilnie. Nastroj był uroczysty, domy były udekorowane. Rano odbyła się uroczysta Msza polowa. Po kazaniu okolicznościowym wręczył Piłsudski sztandary dla pułków 1 i 5, poczem odbył się przegląd wojsk.

Wieczorem odbyły się w teatrach tułajszych uroczyste przedstawienia, oraz raut w sali miejskiej na cześć Naczelnika Państwa.

### Akredytowanie posła polskiego w Paryżu.

Leodyum. (Radio). Polski Minister upelnomocniony w Paryżu hr. Zamoyski przedstawił w sobotę popołudniu prezydentowi Rzeczypospolitej francuskiej listy uwierzytelniające Rzpcei polskiej. Hr. Zamoyski zakomunikował p. Poincarému wyrazy uszanowania od Naczelnika Państwa Polskiego i wyraził uczucie przyjaźni i wdzięczności całego narodu polskiego wobec Francji.

### Plebiscyt na G. Ślązku.

Katowice. Gazeta Ludowa ogłasza w nrze 64 postanowienia dotyczące plebiscytu na Górnym Ślązku, które w streszczeniu brzmią następująco:

1. Cały kraj oddany będzie pod zarząd entencje. Dotyczy to zarówno władz państwowych, jak i komunalnych. Wybory do władz komunalnych odbędą się na szerokiej podstawie demokratycznej. Dla wszystkich polskich przestępstw politycznych wydana będzie amnestya.

2. w głosowaniu biorą udział mężczyźni i kobiety z ukończonym 20 rokiem życia, urodzeni w okręgach oznaczonych w traktacie z 18 maja 1919. Ojcowie ewentualnie matki podają w głosowaniu imiona należących do rodziny osób nie mających ukończonego 20 r. życia. Rząd niemiecki nie będzie czynił żadnych trudności tym, którzy mieszkają poza obrębem okręgu głosowania i będą chcieli przybyć do tego okręgu w celu wzięcia w głosowaniu.

3. Opuścić muszą kraj urzędnicy zwłaszcza pruskiej regencji i decernenci, nadradni, nadburmistrzowie w miastach wydzielonych powiatów, wszyscy inni burmistrzowie, płatni wójtowie, sołtysi, prezydenci, radcy komisarzy policyjni, urzędnicy, górniczy inspektorowie przemysłowi i budowlani powiatowi, inspektorowie podatkowi, leśni i dominiacyi oraz inspektorowie urzędów solnych. Pozostającym urzędnikom państwowym i komunalnym, urzędnikom kopalnianym i fabrycznym nie wolno uprawiać żadnej agitacji pod groźbą wygnania i kary dyscyplinarnej;

4. wojsko i żandarmerja muszą opuścić kraj, rady robotnicze i żołnierskie muszą być rozwiązane, członkowie zaś tych rad pochodzący z innych okręgów muszą opuścić Śląsk do dziesięciu dni;

5. Niemcy muszą pozostawić wszystkie urządzenia komunalne i w ogóle cały materiał potrzebny do utrzymania ogólnej komunikacji a to wedle stanu z dnia 18 listopada 1910.

Niemcy nie będą czynili żadnych trudności w przywozie zwłaszcza w przywozie artykułów żywnościowych a w wywozie tych towarów, które były wywożone przed wojną.

6. przy zastosowaniu tych warunków plebiscyt odbędzie się nie później aniżeli w 3—6 miesięcy po zajęciu przez ententę kraju. Głosowanie odbędzie się w niedzielę.

Górnośląskie pismo niemieckie przedrukowując powyższe doniesienie *Gazety Ludowej* oświadczają, że z urzędowej strony nie ma dotąd żadnego potwierdzenia tej wiadomości, ale poczynione dotąd doświadczenia dowodzą, że postanowienia przytoczone odpowiadają w zupełności istocie rzeczy.

Warszawa. Ministerstwo kolei żelaznych ogłasza: Doszło do wiadomości Ministerstwa kolei żelaznych, że niektórzy obywatele Państwa posiadające dawne legitymacje austriackie na bezpłatny przejazd lub upoważniające do kupna biletów kolejowych po cenie niższej, korzystają z tej ulgi w obrębie byłej Galicji, gdyż termin ważności tych legitymacji został przez Ministerstwo kolei żelaznych przedłużony do końca bież. roku.

Dla zapobieżenia temu poleca się dyrekcjom przeprowadzić kontrolę tych legitymacji i ściągnąć te, które utraciły swą ważność, wszystkie zaś legitymacje ważne zaopatrzyć w miejsce widocznem stemplem:

„Ważne w obrębie byłej Galicji do 31 grudnia 1919” Legitymacje stempla takiego nie posiadające, należy uważać za nieważne. Kontrolę tę należy przeprowadzić najpóźniej do 1 września b. r.

Nauen. (Radio). Uwagę zwraca doniesienie *Ost-Europa Dienst*, wedle którego przybyła do Archangielska komisja amerykańskich przemysłowców celem prowadzenia rokowań z rządem sowieckim o podjęcie regularnego obrotu handlowego. Ustalono umowę kompenzacyjną, wedle której Ameryka będzie dostarczała żywności, maszyn rolniczych i surowców, podczas gdy Rosja udzieli amerykańskiemu wielkiemu przemysłowi koncesji na polu odbudowy i przedsięwzięcia komunikacyjnych.

Lugdan. (Radio). Temps donosi: Wiadomość, jakoby król rumuński Ferdynand udał się do Budapesztu, nie jest zgodna z prawdą. Wiadomość podana przez niektóre dzienniki niemieckie donoszące o projekcie przemyśle rumuńsko-węgierskiego jest również mylna. W kołach rumuńskich oświadczają, że Rumunia pragnie po zawarciu pokoju nawiązać jak najściślejsze stosunki z Węgrami. Unia osobista Rumunii z Węgrami nie leżałaby w interesie ani jednej ani drugiej strony.

## Z ostatniej chwili.

### Kolejarze renciści.

Dyrekcja kolei państw. ogłasza: Kolejarzom rencistom wypłacać będzie Dyrekcja kolei państwowych zaliczki na rentę za miesiąc sierpień b. r. w następującym porządku:

13 sierpnia od litery A do J  
14 „ „ „ K do R  
16 „ „ „ S do Z.

W celu podjęcia tych należności mają się uprawnieni zgłosić osobiście z legitymacją kolejową dekretem i ostatnim odeinkiem pocztowej kasy oszczędności w oddziale VIII. ul. Zygmuntowska 1.

Naczelnik i odpowiedzialny redaktor  
STANISŁAW MOSCOWSKI

### NADESLANE.

Za tę rubrykę Redakcja nie bierze odpowiedzialności.

## „Kopernik” i „Marysienka”

Program od piątku 8 sierpnia i w dni następne  
**Niewiasty!**

Wielki artysta wielkie dzieło dla was stworzył:

## Sen o miłości

Dnsze Wasza, rwając się do MIŁOŚCI, zobaczycie w tym filmie.

I poznać jak się GRZECH zaczyna! Walka z FOKUSA nerwy szarpać Wam będzie. I choć SUMIENIE do stóp ołtarza Was rzuci, to jednak zwycięży GRZECH! Śladki a potworny, bo przekleństwo i ŚMIERĆ przynoszący.

Zobaczycie tę tragedję kobiecego życia! Genialny autor ją obmyślił, a przedstawił ją wielcy, od nieba natchnieni artyści.

— Na zakończenie wesoła kom-dia. — Orkiestra salonowa. Początek o godz. 4 popołudniu.

Teatr świetlny  
**„APOLLO”**  
ul. Chorażczyzny 1. 7.  
Od niedzieli 10 sierpnia  
**Nowość! 6 aktów**  
**„A gdy w głąb duszy wnikiemy”**

Sekundaryusz  
Szpitala powz.  
ordynuje w chorobach skórnych i wenerycznych od  
godz. 1—5, Lwów, Rynek 41, I. p. (2881)



# OGŁOSZENIA URZĘDOWE.

## Licytacje.

L. 4810/19. (3052 1—2)

### Ogłoszenie licytacji.

Celem zabezpieczenia robót około budowy wodociągu z Wisły do żupy solnej w Wieliczce rozpisyje się niniejszym rozprawą ofertową.

Wodociąg ten ma dostarczać wodę użytkową w ilości 1.000.000 m<sup>3</sup> rocznie przy 8 godz. czasie pompowania. Łączna długość wynosi około 9.000 m, średnica głównych rur 450 mm. Zakład pompy znajduje się będzie w miejscowości Rybitwy, zbiorniki o pojemności 4.000 m<sup>3</sup> usytuowane będą na wzgórzu Kain w Bierzanowie.

Budowa ta obejmuje 3 główne grupy przedmiotów przedsiębiorstwa a mianowicie:

#### Grupa A:

1. wykonanie przycołków dla ujęcia wody, wykonanie studni osadowej, względnie drenu ze studniami rewizyjnymi, studni zbiorczej, przekopów i t. d.,

2. wykonanie rurociągu głównego z odgałęzieniami do poszczególnych szybów.

#### Grupa B:

wykonanie projektowanych obiektów budynków na terenie ujęcia wody, a to:

1. hali maszyn z pomieszczeniem dla służby bez wewnętrznego urządzenia maszynowego,

2. filtrów wraz z urządzeniem mechanicznym wewnętrznym drogi dojazdowej, ogrodzenia,

3. budowę zbiornika głównego wraz z urządzeniem mechanicznym.

#### Grupa C:

urządzenia mechaniczne i elektryczne.

Postanowienia dotyczące wnoszenia ofert i złożenia wadium, ogólne i szczegółowe warunki licytacyjne, jakoteż przedmiar i plany można przejrzeć w czasie godzin urzędowych w biurze kierownictwa oddziału budowlanego i maszyn zarządu żupy solnej.

Przepisowo wystosowane oferty opiewające na poszczególną grupę względnie kategorię robót, przyjmuje podpisany zarząd żupy solnej najpóźniej do godziny 11 przedpołudniem dnia 5 września 1919; oferty wniesione później lub nieodpowiadające warunkom licytacyjnym, nie będą uwzględnione.

Otwarcie ofert, przy którym oferenci mogą być obecni, nastąpi tego samego dnia po godzinie 11 przedpołudniem w kancelarii naczelnika zarządu żupy.

Do oferty dołączyć należy dowód złożenia 5 proc. wadium w kasie zarządu żupy solnej.

Nadmienia się, że o wyniku tej rozprawy ofertowej rozstrzygać będzie dyrekcja państwowych zakładów salinarnych i że tylko ci oferenci mogą być uwzględnieni, którzy wykazą w sposób ponad wszelką wątpliwość swą techniczną i finansową zdolność do wykonania tej budowy, dalej że dyrekcja państwowych zakładów salinarnych przysługuje prawo dowolnego wyboru między oferentami, lub też nieuwzględnienia żadnej z wniesionych ofert.

Zarząd żupy solnej.

Wieliczka, dnia 30 lipca 1919.

E. 262/18. Dnia 4 września 1919 o godz. 9 rano odbędzie się w biurze Nr. 1 tut. Sądu licytacja realności whl. 182 gm. Rymanów stanowiący dom drewniany z ogrodem o obszarze 135 sążni. Cena szacunkowa 10.510 K. Najniższa oferta 10.510 K. Warunki licytacyjne przejrzeć można w godzinach urzędowych w kanc. tut. sądu.

Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rymanów, dnia 23 lipca 1919. (3080)

## Różne obwieszczenia.

Izba notaryalna lwowska, działając po myśli §§ 29 ust. not. wzywa niniejszym interesowanych, by w przeciągu okresu sześciomiesięcznego od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu licząc, zgłosili swe prawa do kaucyi służbowej ś. p. Karola Morwity, byłego notaryusza we Lwowie, odpowiadającej za jego czynności urzędowe na posadach w Ustrzykach dolnych, w Brzeżanach, w Złoczowie, w Stanisławowie i we Lwowie w podpisanej Izbie notaryalnej — ile że po upływie tego terminu kaucya ta bez względu na późniejsze pretensje osób trzecich uprawnionym właścicielom wydana zostanie.

Izba notaryalna.

Lwów, 26 lipca 1919. (3037 3—3)

C. II. 171/19 (1). Przeciw baronowi Hermanowi Groedlowi właścicielowi dóbr obecnie niewiadomemu z miejsca pobytu wniesionym został do sądu powiatowego w Skolem przez Izraela Lemmla z Kruszelnicy pozw o naruszenie w posiadaniu zpn. Na podstawie pozwu wyznaczona została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 5 sierpnia 1919 o godz. 9 rano w sądzie tutejszym biuro 2. Celem strzeżenia praw pozwanego barona Hermana Groedla ustanawia się p. dra Adolfa Spritzera adwokata krajowego w Skolem kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego barona Hermana Groedla w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Skole, 29 lipca 1919. (3032 3—3)

L. VII a. 37920/1157. (3039)

### Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z dnia 18 grudnia 1906 Dz. p. p. nr. 5 z roku 1907 Namiestnictwo podaje do wiadomości, że magister farmacji Józef Antoni 2 im. Koperski zarządca apteki Wiszniewskiego w Krakowie, wniósł dnia 10 lipca 1919 do Namiestnictwa podanie o koncesję na nową aptekę publiczną w Krakowie, przy pl. Szczepańskim. Namiestnictwo wzywa zatem tych posiadaczy aptek publicznych, którzyby się czuli zagrożonymi w swej egzystencji przez otwarcie tej apteki, aby w czterech tygodniach, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia wniesli ustnie lub pisemne przedstawienie Magistratu. Przedstawień później wniesionych nie będzie się uwzględniać.

Z Namiestnictwa galicyjskiego.

Lwów, dnia 26 lipca 1919.

C. II. 162/19. Przeciw Marcinowi Zbylutowi z Lubaszowej, którego miejsce pobytu jest nieznane wniesionym został do sądu powiatowego w Tuchowie przez Jana Dudka w Lubaszowej pozw o zeznanie kontraktu kupna sprzedaży. Na podstawie pozwu wyznaczono ustną rozprawę na dzień 6 sierpnia 1919 godzinę 9 rano w tut. sądzie biuro Nr. 4. Celem strzeżenia praw Marcina Zbyluta ustanawia się p. dr. Jakóba Janigę adwokata w Tuchowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Tuchów, dnia 26 lipca 1919. (3086)

C. 158/19 (1). Przeciw Longinowi Bylnikowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do sądu powiatowego w Tyśmienicy przez Annę Stefaniuk żonę Józefa pozw o oddanie w posiadanie sianożęci. Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 29 sierpnia 1919 o godz. 10 przedpołudniem. Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się p. Iwana Semaniuka w Chomiakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie kuranda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Tyśmienica, d. 19 lipca 1919. (3087)

## Konkursy.

L. 6995/IV. (3036 3—3)

### Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posady dyrektora państwowej szkoły realnej w Stanisławowie lub innej równorzędnej posady mogącej się opróżnić ogłasza się niniejszym konkurs.

Z tą posadą połączone są pobory po myśli ustaw z 19 września 1898 Dz. u. p. nr. 173 z 24 lutego 1907 Dz. u. p. nr. 55 i z 28 lipca 1917 Dz. u. p. Nr. 319.

Kandydaci do powyższej posady mają wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenty i dokładnie wypełnioną tabelę kwalifikacyjną za pośrednictwem przełożonej władzy do Rady szkolnej krajowej, najpóźniej do dnia 31 sierpnia b. r.

Gal. Rada szkolna krajowa.

Prezydent: Zoll.

Lwów, dnia 31 lipca 1919.

L. 296/19. (3075 1—3)

### Konkurs.

Celem obsadzenia opróżnionej przez śmierć posady notaryusza w Trembowli, względnie posady wskutek przeniesienia notaryusza na tę posadę w okręgu sądu apelacyjnego we Lwowie opróżnić się mogąca, rozpisuje Izba notaryalna we Lwowie konkurs.

Kompetenci o tę posadę w Trembowli, względnie o posadę wskutek przeniesienia notaryusza na posadę w Trembowli opróżnić się mogąca, winni wnieść swe podania należycie udokumentowane w przepisanej drodze do podpisanej Izby notaryalnej do dnia 15 sierpnia 1919 r.

Izba notaryalna.

Lwów, dnia 8 sierpnia 1919.

Prezes.

L. 1993/19. (3076 1—3)

### Konkurs.

Przy sądzie okręgowym w Stanisławowie jest opróżniona posada prokuratora okręgowego z poborami w VI. randze.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść podania kompetencyjne za pośrednictwem swojej bezpośredniej przełożonej władzy do Prokuratury przy sądzie apelacyjnym we Lwowie najdalej do 25 sierpnia 1919.

Lwów, dnia 7 sierpnia 1919.

Prokurator przy sądzie apel.

L. 634/V. (3072 1—2)

### Konkurs.

Celem obsadzenia posady dyrektora państwowej szkoły przemysłowej we Lwowie ogłasza się niniejszym konkurs.

Do tej posady przywiązane są pobory VII. klasy rangi w myśl ustawy z 19 września 1918 Dz. u. p. Nr. 175 i ustawy z 28 lipca 1917 Dz. u. p. Nr. 319.

Podania zaopatrzone w potrzebne dokumenty należy wnieść do pośrednictwa władzy przełożonej do Prezydium Rady szkolnej krajowej najpóźniej do dnia 15 września 1919.

Lwów, dnia 1 sierpnia 1919.

Z Prezydium Gal. Rady szkolnej krajowej.

Prezydent Zoll.

L. 7041/IV. (3071)

### Konkurs.

Celem obsadzenia posad dyrektorów w gimnazyach w Drohobyczu w Kamionce strumiłowej ogłasza się niniejszym konkurs.

Do posad tych przywiązane są pobory systemizowane w dotyczących ustawach, a w gimnazjum w Drohobyczu mieszkanie w naturze.

Podania należy wnieść w przepisanej drodze służbowej najpóźniej do dnia 25 sierpnia 1919, załączając potrzebne dokumenty.

Lwów, dnia 31 lipca 1919.

Prezydent Zoll.

## Amortyzacje.

T. 64/19 (2). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek ks. Franciszka Pietrzykowskiego, proboszcza w Libiążu, podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginać; wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu 1 roku co do listu hipotecznego pod 1. od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia co do reszty zaś od dnia płatności ostatniego kuponu przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone.

Oznaczenie papierów wartościowych: Listy hipoteczne uprzyw. gal. Banku hipotecznego bez kuponów: 1. 4 1/2 pre. Ser. A. Nr. 21.725 na 200 kor. wylosowany 1 listopada 1917, 2. 4 pre. Ser. A. Nr. 5698, 5696 5692, 4873, 3881, 3162, 3161 i 3158 po 200 kor., Ser. B. Nr. 5720, 2581, 1145, 6181 i 1369 po 1000 kor., Ser. C. Nr. 13.288, 4503 i 4022, 3680 i 3519 po 2000 kor. do których wydane kupony z ostatnim terminem płatności 1 maja 1933 r.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 11 czerwca 1919. (2901)

T. 37/19 (2). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Salki Unterberg we Lwowie, ulica Wodna 1. 3, podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który wnioskodawczyni miała zaginać; wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony. Oznaczenie: Książeczka wkładowa Ruskiej Szachownicy w Przemyśle Nr. 14.512 na 2400 kor. na imię Moskałyk w Bykowie wystawiona.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 11 czerwca 1919. (2901)

T. 37/19 (2). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Salki Unterberg we Lwowie, ulica Wodna 1. 3, podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który wnioskodawczyni miała zaginać; wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony. Oznaczenie: Książeczka wkładowa Ruskiej Szachownicy w Przemyśle Nr. 14.512 na 2400 kor. na imię Moskałyk w Bykowie wystawiona.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 11 czerwca 1919. (2901)

aby go w ciągu sześciu miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd na ponowny wniosek po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony. Oznaczenie papieru wartościowego: Książeczka wkładowa galic. Kasy oszczędności we Lwowie Nr. 209.301 wystawiona na nazwisko „Salka Unterberg“ a na kwotę 4800 kor. opiewająca.

Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 5 marca 1919. (2951)

T. 308/19 (3). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Hermana Stolzenberga, podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginać; wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu sześciu miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: Książeczka wkładowa galic. Kasy oszczędności we Lwowie Nr. 202.721 na nazwisko Herman Stolzenberg i na kwotę kor. 5000 opiewającą, oraz książeczka wkładowa Wiedeńskiego Banku Związkowego Filii we Lwowie Nr. 30.910 na 5106 kor. 81 hal. i na nazwisko Hermana Stolzenberga opiewającą.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 5 sierpnia 1919. (3044)

T. 82/19 (3). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Benziona Charytana w Jarosławiu, podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcom miały zaginać; wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: Książeczki wkładowe Kasy oszczędności miasta Jarosławia: 1. Nr. 12.849 na 6000 kor. obecnie na 6441 kor. 52 hal. na imię Mali Charytan, 2. Nr. 12.202 na 1000 kor. obecnie na 1121 kor. 25 hal. na imię Benziona Charytana.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Przemyśl, d. 26 czerwca 1919. (2886)

T. 83/19 (3). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Kseni Moskałyk, żony Senka w Bykowie, podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który wnioskodawczyni miała zaginać; wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony. Oznaczenie: Książeczka wkładowa Ruskiej Szachownicy w Przemyśle Nr. 14.512 na 2400 kor. na imię Moskałyk w Bykowie wystawiona.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Przemyśl, dnia 24 czerwca 1919. (3027)

## Kuratele.

P. II. 178/18. Stefanij z Kuliczowskich Czackowską l. 30 z Gagoliny na Bukowinie ostatnio zamieszkałą w Żółkwi, całkowicie ubezwłasnowolniono. Kuratorem ustanowiono Jana Czackowskiego starszego komisarza budownictwa w Żółkwi.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Żółkiew, 10 sierpnia 1919. (2930 1—3)

L. 6/19. Za marnotrawcę uznano Jędrzeja Hozka w Zagorzyczach. Kuratorem jego ustanowiono Michała Hozka w Zagorzyczach.

Sąd powiatowy, Oddział V.

Ropczyce, dnia 8 lipca 1919. (2682)

L. 4/19. Za umysłowo chorego uznano Józefa Mika w Wiercanach. Kuratorem jego ustanowiono Józefa Mik w Wiercanach.

Sąd powiatowy, Oddział V.

Ropczyce, d. 21 czerwca 1919. (2432)



## Firmy.

Firm. 80/18. Stow. I. 172. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Brzostek, Brzmienie firmy: Towarzystwo zaliczkowe w Brzostku stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką. 1. Członkowie dyrekcyi umarli: Antoni Szczepanowski i Franciszek Trzeźniowski. 2. Członkowie dyrekcyi wybrani: Ignacy Szczepanek i Jan Andrzej 2 im. Szybist. Data wpisu: 19 grudnia 1918.

Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV. Jasło, dnia 14 grudnia 1918. (2518)

Firm. 145/18. Stow. II. 110. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Rzepiennik Biskupi, Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką. 1. Członek dyrekcyi ks. Wojciech Gienka zmarł. 2. Członkowie dyrekcyi wybrani: ks. Jan Warzecha, przełożony zarządu w Rzepienniku Biskupim. Data wpisu: 19 grudnia 1918.

Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV. Jasło, dnia 14 grudnia 1918. (2517)

Firm. 136/18. Stow. III. 65. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Jasło, Brzmienie firmy: Spółka rolnicza handlowa „Rolnik” w Jasle, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką. 1. Członkowie dyrekcyi wystąpili: Franciszek Mika. 2. Członkowie dyrekcyi wybrani: Marcin Pasterezyk w Jasle. Data wpisu: 19 grudnia 1918.

Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV. Jasło, dnia 14 grudnia 1918. (2516)

Firm. 13/518. Rg. B. 6. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru Oddział A. B. C. wciągnięto co następuje: a) Firma: Bank Przemysłowy dla Królestwa Galicji i Lodomerji z Wielkim Księstwem Krakowskim Filia w Krośnie. Po rusku: Bank Promysłowy dla Korolstwa Halycyiny i Wołodymyryi wraz z Welykim Kniażestwom Krakiwskim Filia w Krośnie. Po niemiecku: Industrie-Bank für das Königreich Galizien und Lodomerien samt dem Grossherzogtum Krakau Filiale Krosno. Po francusku: Banque Industrielle pour le Royaume de Galicie et Lodomerie avec le Grand Duché de Cracovie Succursale a Krosno. Po angielsku: Industrial Bank for the Kingdom of Galicia and Lodomeria with the Grand Dukedom of Cracow Branch office Krosno.

b) Siedziba zakładu: a) głównego Lwów, b) filialnego Krosno. c) Przedmiot przedsiębiorstwa: Popieranie gospodarczego rozwoju Galicji na polach przemysłu (wielkiego, domowego i rolniczego przemysłu) rękodzieła, górnictwa, handlu i komunikacji. Przy przestrzeganiu ustaw obowiązujących dla poszczególnych interesów prowadzenia następujących interesów tak na rachunek własny jak i obcy: 1. eskontować i reeskontować weksle, opiewające na walutę krajową i zagraniczną, 2. kupować i sprzedawać papiery wartościowe i inne walory giełdowe, towary i płody surowe wszelkiego rodzaju, udzielać na nie pożyczek i zaliczek, brać je w przechowanie i zarząd, 3. udzielać pożyczek, zaliczek i kredytu w rachunku bieżącym i na akcepty, 4. udzielać pożyczek hipotecznych na nieruchomości, służące dla przedsiębiorstw handlowych lub przemysłowych, względnie dla przedsiębiorstw rękodzielniczych, górniczych i komunikacyjnych, ewentualnie przyjmować w drodze cesji tego rodzaju wierzytelności już zahipotekowane, udzielać kredytu hipotecznego lub budowlanego za zabezpieczeniem na nieruchomościach i rzeczach, albo na hipotecznie zabezpieczonych wierzytelnościach, 5. przyjmować kwoty pieniężne na rachunek bieżący na krótszy lub dłuższy termin i w zamian wydawać książeczki wkładowe lub oprocentowane na nazwisko lub na okaziciela wystawione i na niemniej niż na 100 K opiewające asygnaty kasowe z oznaczonym terminem płatności lub płatne po wypowiedzeniu, pierwsza wkładka na książeczkę wkładową nie może wynosić mniej niż 100 K, a ogólna suma wkładek pieniężnych wpłaconych na asygnaty kasowe i książeczek wkładowe nie może przekraczać potrójnej sumy każdorazem wpłaconego kapitału akcyjnego, formularz książeczek wkładowych i asygnat kasowych podlega zatwierdzeniu Rządu, a ogólną sumę w obiegu będących książeczek wkładowych i asygnat kasowych należy co miesiąc podawać do publicznej wiadomości i wykazywać Ministerstwu skarbu. 6. Zakładać i prowadzić przedsiębiorstwa przemysłowe, komercyjne lub wogóle służące do celów na wstępie wymienionych, wspierać je przez przejęcie akcji lub obligacji na stały rachunek, na podkład pożyczek lub w komisową sprzedaż, albo też uczestniczyć w tych przedsiębiorstwach w jakikolwiek bądź inny sposób, tworzyć asocjacje kredytowe, oparte na zasadzie wzajemnej poręki członków, 7. kupować, sprzedawać, eskontować i lombardować własne obligacje, których sprzedaż towarzystwo może sobie zastrzedz przy udzielaniu odnośnych pożyczek, 8. przyjmować publiczne i prywatne pożyczki w całości lub w części na własny rachunek lub w komis, negocjować takie pożyczki lub też w nich uczestniczyć, 9. urządzać i przeprowadzać publiczne domy składowe, składy towarowe i wolne składy wedle postanowień ustawy z 28 kwietnia 1889 nr. 64 Dz. p. p. w szczególności § 12 pod warunkiem uzyskaniu potrzebnej do tego kon-

cesji, jak również i prywatne domy składowe, na złożone towary wystawiać waranty i pod warunkiem uzyskania osobnego zezwolenia urzędu i prowadzić zakłady do ważenia i mierzenia, 10. podejmować się ubezpieczeń przeciw stracie na kursie papierów wartościowych w razie ich wylosowania, 11. Udzielać pożyczek Państwu, królestwom i krajom w Radzie Państwa reprezentowanym, powiatom, gminom i innym prawnym lub zbiorowym osobom, względnie tego rodzaju wierzytelności przejmować i uczestniczyć w tego rodzaju operacjach kredytowych, 12. regulować stosunki hipoteczne odłużonych nieruchomości, dawać porękę za dopełnienie za hipotekowanych zobowiązań, 13. udzielać kredytu ręczycielskiego należycieiom podatkowym i cłowym, 14. nabywać i pozbywać nieruchomości przedmioty majątkowe do celów na wstępie wymienionych, brać lub wypuszczać w dzierżawę, lub też pośredniczyć w ich kupnie i sprzedaży, interesy parcelacyjne są stanowczo wykluczone, 15. użytkować wynalazki, patenty i przywileje lub pośredniczyć w ich użytkowaniu, 16. brać w dzierżawę lub w zarząd publiczne opłaty i dani, 17. wykonywać wszelkiego rodzaju budowy w szczególności służące do celów wymienionych na wstępie. Po myśli § 6 statutu uprawnione jest Towarzystwo wydawać bankowe zapisy długu (obligacje) a mianowicie: I. a) na podstawie pożyczek udzielonych w celach przemysłowych i handlowych, względnie w drodze cesji nabytych, których oprocentowanie i umorzenie zabezpieczone jest przez przyrzeczenie zapłaty lub gwarancję ze strony Państwa lub jednego z królestw i krajów zastąpionych w Radzie Państwa, b) na podstawie pretensji do Państwa lub do królestw i krajów zastąpionych w Radzie Państwa, nabytych przez Bank jako przedsiębiorcę budowlanego lub jemu odstąpionych przez innych przedsiębiorców budowlanych, c) na podstawie będących we własnym posiadaniu papierów wartościowych, które nadają się do lokacji papierów pułkarnych lub na podstawie pożyczek udzielonych w zamian za zastaw papierów wartościowych tego rodzaju. II. a) na podstawie pożyczek hipotecznych, udzielonych pod osobnymi w §§ 58 do 63 statutu ustanowionymi warunkami na dobra nieruchomości, położone w granicach kraju, a służące przedsiębiorstwu przemysłowemu, handlowemu, górniczemu lub komunikacyjnemu, względnie na podstawie takichże hipotecznie zabezpieczonych wierzytelności, nabytych w drodze cesji. b) na podstawie posiadania papierów wartościowych lub obligacji tutejszych krajowych przedsiębiorstw przemysłowych lub handlowych, dla których ustanowione jest prawo zastawu w księgach publicznych, lub które zabezpieczone są przyrzeczeniem zapłaty lub poręką ze strony jednego z królestw i krajów zastąpionych w Radzie Państwa lub tutejszej krajowej publicznej korporacji, uprawnionej do pobierania dodatków, albo: c) na podstawie pożyczek w zamian za zastaw pa-

pieców wartościowych w rodzaju wymienionych pod b), d) na podstawie pożyczek udzielonych w celach przemysłu, handlu, górnictwa i komunikacji, powiatom, gminom lub innym tutejszo-krajowym do nakładania dodatków, uprawnionym publicznym korporacjom, e) na podstawie przez Bank jako przedsiębiorcę budowlanego nabytych lub jemu przez innych przedsiębiorców budowlanych odstąpionych pretensji do powiatów gmin lub innych tutejszo-krajowych korporacji, uprawnionych do nakładania dodatków, f) wysokość kapitału akcyjnego: Pierwotnie: K 10,000,000. Obecnie na walnem zgromadzeniu akcyonaryusza odbytem 29 października 1917 postanowionem zostało podwyższenie dotychczasowego kapitału akcyjnego K 10,000,000, K 15,000,000 przez emisję pełno wpłaconych na okaziciela opiewających 37,500 sztuk akcji po K 400 t. j. do wysokości K 25,000,000, g) wysokość akcji: Pierwotnie 25,000 sztuk akcji po K 400 pełno wpłaconych i na okaziciela opiewających. Następnie nadto 37,500 sztuk akcji po K 400, pełno wpłaconych i na okaziciela opiewających, razem więc 62,500 sztuk akcji po K 400, pełno wpłaconych i na okaziciela opiewających, h) nazwiska członków dyrekcyi: 1. rada dworu dr. Marcin Szarski, dyrektor we Lwowie, 2. dr. Zdzisław Słuszkiewicz, dyrektor we Lwowie, 3. Tadeusz Filippi, zastępca dyrektora w Krakowie, 4. dr. Wilhelm Krzysztoń, zastępca dyrektora w Drohobyczu, 5. Kazimierz Chodorowski, zastępca dyrektora w Krośnie, 6. Henryk Aschkenazy, zastępca dyrektora we Lwowie, i) prokuryści: Franciszek Kucner we Lwowie, Maurycy Bloch we Lwowie, j) stosunki prawne spółki: Spółka opiera się na statucie z daty Lwów 23 czerwca 1910 zatwierdzonym reskryptem Ministerstwa spraw wewnętrznych z 34 maja 1910 L. 19963 i dodatku do statutu z mocy uchwały akcyonaryusza na walnem zgromadzeniu z 23 marca 1912 zatwierdzonego uchwałą Namiestnictwa z 12 lutego 1913 L. XIII a 432/2. Czas trwania nieograniczony. Dyrekcyja składa się z 2 lub więcej członków wybieranych przez radę zawiadowczą. Do ważności podpisu firmy niezbędnym jest podpis wspólny albo 2 członków dyrekcyi albo jednego członka tej dyrekcyi i prokurysty albo 2 prokurystów. Ogłoszenia spółki zamieszczone będą w „Gazecie Lwowskiej” i „Wiener Zeitung”. Powstanie filii w Krośnie opiera się na dołączonej uchwalę rady zawiadowczej z 8 października 1917. Wzory podpisów: Dyr. dr. Marcina Szarskiego, dyr. dr. Zdzisława Słuszkiewicza, zastępcy dyrektora Tadeusza Filipiego, zastępcy dyrektora dr. Wilhelma Krzysztonia, zastępcy dyrektora Kazimierza Chodorowskiego, zastępcy dyrektora dr. Henryka Aschkenazego, prokurysty Franciszka Kucnera, prokurysty Maurycego Blocha. Wpis uskutecznił dnia 2 grudnia 1918.

Sąd obwodowy, Oddział IV. Jasło, dnia 9 listopada 1919. (2512)

# DONIESIENIA PRYWATNE.

## Walne Zgromadzenie

### Członków Kasy Zaliczkowej w Sanoku

odbędzie się dnia 22 sierpnia br. o godzinie 6 po południu w lokalu Kasy

z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1918.
3. Odczytanie protokołu lustracyjnego.
4. Sprawozdanie Rady nadzorczej i wnioski na udzielenie Dyrekcyi absolutoryum.
5. Wybór uzupełniający 3 członków Rady nadzorczej.
6. Wnioski członków.

Sanok, dnia 7 sierpnia 1919.

**Dyrekcya.**

## Obwieszczenie.

Intendantura D. O. G. Lwów ogłasza niniejszem konkurs na dostawę 300 wagonów żyta i 100 wagonów pszenicy — oprócz tego na dostawę pęczaku, jagiel, kaszy hreczanej i fasoli.

Oferty pisemne należy wnosić do dnia 20 sierpnia b. r. do Intendantury D. O. G. we Lwowie, ulica Ochronek 1. 4.

Do oferty należy dołączyć próbki przychem się zauważa, że ciężar gatunkowy żyta powinien mieć 68 kg., pszenicy 70—72 kg.

Jeżeli oferta zostanie przyjęta, ma oferent złożyć 5 pre. ceny oferowanej jako wadium.

Fitz, ppłk. m. p.  
Szef Intendantury.

3058 2—2

## Zastawy

Biżuterja, wyroby platynowe i złote, oraz srebra stołowe, przyjmuje do zastawu udzielając najwyższych zaliczek  
**Lwowski Akcyjny Zakład Zastawniczy**  
ul. Legionów 1. 3, I. piętro,  
od godz. 10—1 i 3—5 po południu, w niedziele od godz. 10—30—12. (982 30—83)

Wodociągi, ogrzewania wodne i parowe, oświetlenia gazowe i kanalizację wykonuje

**Zakład Instalacyjny**  
**Artur Bolek**

Życzakowska 1. 7.

2417 13—24

na biuro (sklep frontowy) w śródmieściu, od września lub października, poszukuje się. Zgłoszenia wraz z podaniem ceny do Zarządu Drukarni Wł. Łozńskiego, Lwów, ul. Czarnieckiego 12.

Pojedyncze egzemplarze „Gazety Lwowskiej” nabywać można

w Ekspedycji „Gazety Lwowskiej”, ul. Czarnieckiego 1. 12, parter.

Biblioteczka źródłowych dzieł historycznych do sprzedania. Pierzchała, Lwów, Piaskowa 27, I. p. od 3—5 po południu.

MAGAZYN NUT  
**BERNARDA POŁONIECKIEGO**  
we Lwowie, ul. Kl. Tańskiej 1. 1  
poleca

**Cztery Hymny** Amerykański, Angielski, Francuski, Włoski

Układ na fortepian. Cena K 4. Z prowincyi za poprzednim nadesłaniem przekazem pocztowym K 5 za egzemplarz z przesyłką. 2872 4—10

XVII. B. Departament Magistratu.  
L. 2970. (3090)

## Komunikat.

Wzywa się P. T. kierowników i kupców rejonowych, by w ciągu dnia 11, 12 i 13 bm. podali Departamentowi XVII. B. Magistratu (C. B. kart Oddział mączny ul. Piekarska 1. 11 III. p.) jakie zapasy mąki pozostały na składzie a to pod rygorem surowej odpowiedzialności. Jednocześnie zawiadamia się, że poczynawszy od 10 bm. aż do odwołania ściągają należy przy sprzedaży chleba cały odcinek chlebowo-mączny (jednotygodniowy).

Z Magistratu król. stoł. miasta.

Lwów, dnia 9 sierpnia 1919.

## Ogłoszenie

Ostrzegam przed nabyciem skradzionych mi asygnat Polskiej Pożyczki:

- |        |         |              |
|--------|---------|--------------|
| Nr. G. | 70.445  | po 1000 kor. |
| Nr. G. | 70.447  | po 1000 kor. |
| Nr. G. | 70.448  | po 1000 kor. |
| Nr. G. | 70.449  | po 1000 kor. |
| Nr. G. | 70.450  | po 1000 kor. |
| Nr. G. | 185.913 | po 1000 kor. |
| Nr. G. | 185.912 | po 1000 kor. |

**Tadeusz Witkowski**  
Posadowa, Grybów.

(3083)



# Ogłoszenie.

## Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Akeyonaryuszów uprzyw. Fabryk maszyn i wagonów L. Zieniewski w Krakowie, Lwowie i Sanoku, Towarz. akcyjne, odbędzie się

dnia 6 września 1919 o godz. 4-tej po południu w Krakowie, przy ul. Grzegórzeckiej l. 51.

### Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Rady zawiadowczej i rewizorów za okres administracyjny od 1 stycznia 1918 do 31 grudnia 1918.
2. Wniosek o rozdział czystego zysku.
3. Wybór piętnastu członków Rady zawiadowczej.
4. Wniosek w sprawie zmian statutu, wywołanych zmianami stosunków politycznych (Brzmienie firmy, dostosowanie innych paragrafów do stosunków politycznych).
5. Wniosek o podwyższenie kapitału akcyjnego z K. 6,000 000 do K. 8,000.000.
6. Ewentualne dalsze wnioski.

Uprasza się wszystkich Akeyonaryuszów uprawnionych do głosowania, a chcących brać udział w Walnym Zgromadzeniu, aby złożyli swe akcje wraz z niepłatnymi kuponami do dnia 29 sierpnia 1919:

w WIEDNIU w likwidaturze uprzyw. austriackiego Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu, oraz w likwidaturze uprzyw. Akcyjnego Towarzystwa bankowego i kantorów wymiany „Mercur“;

w KRAKOWIE w kasie fabrycznej przy ul. Grzegórzeckiej l. 51, w likwidaturze filii Banku przemysłowego dla Królestwa Galicji i Lodomerji z Wielkim Księstwem Krakowskim, w likwidaturze filii Banku krajowego, lub w likwidaturze filii uprzyw. akc. Towarzystwa bankowego i kantorów wymiany „Mercur“;

we LWOWIE w likwidaturze filii uprzyw. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu, lub Banku przemysłowego dla Królestwa Galicji i Lodomerji z Wielkim Księstwem Krakowskim, lub w likwidaturze Banku krajowego.

Kraków, dnia 7 sierpnia 1919.

### Rada zawiadowcza.

#### Wyciąg ze Statutów Towarzystwa:

##### § 24.

Posiadanie każdego 20 akcji daje prawo jednego głosu na Walnym Zgromadzeniu.

Aby móc swoje prawo głosowania wykonać, musi każdy akcjonariusz złożyć na sześć dni przed Walnym Zgromadzeniem wymaganą ilość akcji wraz z niezapłaconymi jeszcze kuponami w kasie Towarzystwa, lub w miejscu składowym, które wskaże Rada zawiadowcza.

Akcyonaryusze otrzymują na złożone akcje pisemne potwierdzenie, które służyć ma zarazem jako legitymacja upoważniająca do wstępu na Walne Zgromadzenie. — Potwierdzenie to opiewa na nazwisko i ma wyrażać ilość głosów przysługujących odpowiedniemu akcyonaryuszowi.

Legitymacja służyć może wyłącznie osobie w niej wymienionej, lub też należycie wykazanemu pełnomocnikowi.

Wykaz złożonych akcji i akcyonaryuszy mających prawo do głosowania, ma być wyłożony na Walnym Zgromadzeniu i do jego protokołu dołączony.

Najpóźniej z chwilą zamknięcia listy akcyonaryuszy, którzy złożyli akcje w celu uczestniczenia w Walnym Zgromadzeniu należy każdemu akcyonaryuszowi dozwolnić na jego żądanie wglądu w listę w biurach Towarzystwa.

Na żądanie należy każdemu akcyonaryuszowi wydać w biurach Towarzystwa najpóźniej na trzy dni przed Walnym Zgromadzeniem, odpis wniosków przygotowanych na Walne Zgromadzenie.

Prócz tego należy każdemu uprawnionemu do głosowania akcyonaryuszowi zezwolić w tym samym czasie w lokalu Towarzystwa na przegląd przedłożonych i dokumentów przygotowanych dla Walnego Zgromadzenia.

##### § 25.

Każdy akcyonaryusz może głosować na Walnym Zgromadzeniu bądź osobiście, bądź przez pełnomocnika, bez względu na to, czy pełnomocnik jest akcyonaryuszem, czy też nie.

Małoletni i osoby prawnicze głosują przez swoich zastępców ustawowych, względnie statutowych, bez osobnego pełnomocnictwa.

Kobiety mogą wykonywać prawo głosowania osobiście, lub przez swych małżonków, jako ustawowych zarządców majątku bez osobnego pełnomocnictwa, albo wreszcie przez innych pełnomocników, wykazanych wedle ustawy l i 2.

(3074)

### XVII. B. Departament Magistratu.

L. 2970.

(3089)

### Komunikat.

Zawiadamia się P. T. Konsumentów należących do sklepów rejonowych Nr.: 4, 15, 16, 23 i 51 w dzielnicy VI. i Nr. 9, 11 i 12, w dzielnicy V., że w myśl wyrażonych życzeń wprowadza się z dniem 10 bm. następujące zmiany w rejonowaniu.

Zamieszkali przy ul. Szaszkiewicza i Kleińskiej, oraz Badenich i Matejki kupować mają z dniem powyższym chleb, mąkę i cukier w sklepie rejonowym przy ul. Badenich l. 8 pod firmą L. Oleszek, w sklepie rejonowym przy ul. Mickiewicza l. 9 pod firmą M. Lenik zamieszkali w realnościach pod l. 9, 10, 11, 12, 13, 14 i od 22 do 28 parzyste przy ul. Mickiewicza, Ziemiatkowskiego, Ogrodu miejskiego i ul. Karpińskiego. Do sklepu rejonowego przy ul. Ujejskiego l. 14 pod firmą W. Duleba należą mieszkańcy ul. Ujejskiego, Technicznej, Nikorowicza i pl. św. Jerzego.

Zamieszkali w realnościach pod l. 30, 31 i 34 w rynku oraz pod l. 8, 9, 10 i 12 przy ul. Krakowskiej należeć będą do sklepu A. Strasberg Rynek l. 29. Nadto należą tu jak dotychczas mieszkańcy pl. Kapitulnego l. 2 i 3, oraz rynku l. 28 i 29. Do sklepu rejonowego w rynku l. 10 pod firmą Gutstein przydzielą się oprócz dotychczas tu należących mieszkańców ul. Serbskiej l. 1 i 2 a, także zamieszkali w realnościach pod l. 17, 18, 19, 20, 21, 24, 25, 26, 27. w rynku natomiast ze sklepu tego wydzieli się zamieszkali w realnościach pod l. 11, 12, 12 a, 14, 15 i 16 w rynku i przydzielą się ich do nowo utworzonego sklepu rejonowego w rynku l. 9 pod firmą A. Langner. Przy sklepie pod firmą M. Licht w rynku pozostają zamieszkali w realnościach pod l. 14, 15, 16, 18, 20, 22, 24 i 26 przy ul. Krakowskiej. Mieszkańcy ulic względnie realności nie wymienionych tu a wchodzących w obręb powyższych rejonów kupować mają w dotychczasowych sklepach.

Magistrat król. stoł. m. Lwowa.

We Lwowie, dnia 9 sierpnia 1919.

**Obuwie**  
damskie, męskie, dziecięce, lakierki, białe, aksmitne, luksusowe i zwykłe po cenach umiarkowanych.  
Wielki wybór. Sprzedają także hurtownie.  
**Leon Teodor Skrzypek,**  
Nowy magazyn obuwia w pasażu Mikolascha.

Wszelkie tłumaczenia z języka serbsko-chorwackiego na język polski lub niemiecki uskutecznia Teofil Siwiec, zaprzysiężony tłumacz sądowy, Lwów, ul. Brajerowska l. 16. 2943 3-3

### Do sprzedania

WILLA na ul. Potockiego 17 składająca się z 5 pokoi, ogrodu, werandy, meble, pianino do sprzedania także, oglądać można od 3 do 6.

## Zawiadamiamy P. T. Interesowanych

że już rozpoczynamy wysyłać

## Kainit i Sól potasową

(wysokoprocentową).

Zamówienia i korespondencje należy nadsyłać tylko pod adresem naszego Biura Centralnego we Lwowie, ulica Sykstuska l. 43.

3092 1-3

Dyrekcja Tow. akc. Eksploatacji Soli potasowych.

## W polskim 5 kl. gimnazjum im. Zygmunta Krasińskiego w Dolinie

jest do obsadzenia posada kierownika i 5 profesorów a mianowicie: 4 filologów, jednego matematyka i przyrodnika i jednego historyka. Od kierownika filologa wymagana jest kilkuletnia praktyka a od wszystkich profesorów egzamin nauczycielski. — Wszyscy muszą być narodowości polskiej. — Emeryci w sile wieku mogą również o te posady kompetować. — Płaca według umowy. — Podania udokumentowane należy wnosić na ręce Zarządu komitetu Towarzystwa szkoły średniej im. Zygmunta Krasińskiego w Dolinie do dnia 20 sierpnia br. — Podania bez dokumentów nie zostaną uwzględnione.

Zarząd Towarzystwa szkoły średniej im. Krasińskiego w Dolinie.

Dolina, dnia 31 lipca 1919.

3011 3-3

Przewodniczący: ks. Zaremba.

Podpisujcie  
Polską  
Pożyczkę  
Państwową!

Osoba starsza, inteligentna, będąca w strasznym położeniu, chora, prosi serca litoskiego o pomoc. Wanda Milewicz ul. św. Antoniego l. 7.



### Kartofle jesienne

około 50 wagonów kupi detalicznie lub w całości Stowarzyszenie spożywcze kolejarzy „Oszczędność“ Lwów 2.

Oferenci zechcą przedłożyć najdalej do dnia 30 września b. r. swoje oferty z załadowaniem loco najbliższa stacja kolejowa. 2631 15-15

### Pokost prawdziwy Farby olejne

Farby w proszku

Lakiery olej i niary

Patrony ściennie

Pendzle i szczotki

Kalafonie

Ług mydlarski

poleca najtaniej

**Jan Sudhoff** MAGAZYN FARB

Lwów, ul. Akademicka l. 8. 2938 2-3

FIRMA kafiarska **Cwenarski, Wolak i Heran**

skład pieców i kuchen kafiowych

wykonuje wszelkie przeróbki i reperacje.

Kantor zamówień i wystawa: Lwów, Leona Sapiehy 81.

DENTYSTA (2874 4-8)

**Dr. Jakób Owiński**

pracownia dentyst-techniczna, Halicka l. 21.

### Salmiak prawdziwy do dzwonek elektrycznych

w każdej ilości poleca

**Ludwik Hoszowski**

Lwów, ul. Akademicka l. 3.

3008 1-3

### Syndykat Rolniczy

Lwów, plac Marjacki 10

przyjmuje zamówienia na

### zboża do siewu

z Wielkopolski a mianowicie:

na żyto Petkus oryginalne i odsiew,  
na żyto zelandzkie Hildebranda  
pszenicę Hildebranda i Stieglera oryginalną i odsiew  
jęczmień zimowy

na składzie siarczan miedzi.

3069 1-3